10 GR M Warszawa, piątek 23 września 1938 r. Nr 184 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu około godz. 1-ej patrz strona IX

Komisarze polityczni — zakałą wojska

Dlaczego Sowiety nie pójdą na pomoc Czechosłowacji?

Sensacyjna mowa gen. Bielajewa na Najwyższej Radzie Wojennej ZSRR

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 23.9. Donoszą z Moskwy, że przebieg posiedzenia **ścisłego komitetu najwyższej rady wojennej ZSRR**, który obradował w Moskwie pod przewodnictwem **Stalina we wtorek dn. 20 bm.** — jest trzymany dotychczas **w ścisłej tajemnicy**. Agencja Tass ograniczyła się jedynie od lakonicznego, nic nie mówiącego komunikatu.

Koła dyplomatyczne w Moskwie z wiarogodnego źródła dowadują się, iż **obrady obfitowały w momenty niesłychanie dramatyczne i emocjonalne**, zwłaszcza w chwili gdy zastępca komisarza Litwinowa, Potemkin, **wniósł formalny wniosek o udzielenie pomocy zbrojnej Czechosłowacji.**

Mowę swoją zakończył Potemkin efektownym zwrotem o konieczności dotrzymywania układów z sojusznikami, powołując się w danym wypadku na długotrwałą przyjaźń z narodem czeskim i wspólność interesów w orbicie problematów światowych.

Obecni na posiedzeniu generałowie odpowiedzieli na tę mowę grobowym milczeniem. — Milczenie to przerwał wreszcie **Stalin**, który w dłuższym przemówieniu usiłował przekonać obecnych, iż ZSRR może w tej chwili odegrać dziejową misję w Europie.

„Narody świata patrzą z utęsknieniem ku Moskwie — wołał patetycznie Stalin. — Armia sowiecka, posiadająca świetnych dowódców i ideowych dobrze wyszkolonych żołnierzy potrafi na ostrzach bagentów przenieść poprzez zmurszałe granice butwiejącej burżuazji słowa otuchy i wolność bratnim ludom".

I to jednak gorące przemówienie **nie wywołało spodziewanego efektu.** Zastępca szefa sztabu głównego **gen. Bielajew** w stanowczych słowach zwrócił uwagę na stosunki panujące w szeregach „bohaterskiej armii sowieckiej".

„Wojsko sowieckie — stwierdził mówca — **tak długo nie będzie zdolne do wojny ofensywnej, jak długo w szeregach jego panować będzie zgnilizna i rozkład wprowadzony przez komisarzy politycznych.**

Czas wreszcie, aby rząd ZSRR zrozumiał, że **akcja komisarzy politycznych przynieść może wspaniałe rezultaty, jeśli będzie prowadzona umiejętnie na tyłach wrogich nam wojsk. Tu, w szeregach sowieckich, szerzy ona defetyzm, demoralizuje żołnierzy, rozluźnia więzy karności i dyscypliny.**

Kilkudniowe potyczki z armią japońską wykazały w całej rozciągłości słuszność tego twierdzenia".

Nie chcę być złym prorokiem — oświadczył gen. Bielajew — ale obawiam się, że **żołnierz sowiecki wychowywany w dalszym ciągu przez komisarzy politycznych nie będzie w ogóle zdolny do jakiejkolwiek akcji nawet wtedy, jeśli walczyć będzie w defensywie.**

Nie może być mowy o jakiejkolwiek pomocy zbrojnej dla Czechosłowacji. Doszło do tego, że żołnierze zwoływani w koszarach dla wysłuchania mów agitacyjnych, odpowiadali z góry, że **wojna jest w tej chwili niepopularna i że raczej trzeba myśleć o sytuacji wewnątrz kraju!"**

Mówca w dalszym ciągu błagał Stalina, aby zechciał przychylić się do opinii kół wojskowych i raz na zawsze **„przegnał z armii komisarzy politycznych".**

Mowa ta została nagrodzona przez obecnych generałów rzęsistymi oklaskami.

Wbrew przewidywaniom Stalin **nie wybuchnął, jak zwykle gniewem, lecz po dłuższym milczeniu zwołał na dz. 26 bm. ścisły komitet rady wojennej bez udziału przedstawicieli władz cywilnych.**

W sowieckich kołach wojskowych fakt ten jest komentowany jako **zwycięstwo odniesione przez wyższych dowódców armii sowieckiej nad wpływami GPU.**

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż nazajutrz po obradach rady wojennej **w sztabach większych jednostek wojskowych odbyły się poufne narady dowódców pułków bez udziału komisarzy politycznych.** (W)

Ludność polska w Cieszynie rozbraja posterunki czeskie

Olbrzymie manifestacie Polaków zza Olzy

Rodziny urzędników czeskich uciekają w popłochu w głąb Czech

W ciągu dnia wczorajszego Cieszyn czeski był widownią poważnych i wiele mówiących zajść. Już od wczesnego ranka na ulicach miasta zaczęły się gromadzić tłumy mieszkańców, które z miejsca zajęły zdecydowaną postawę w stosunku do władz czeskich.

Uzbrojone grupy manifestujących Polaków zaatakowały szczególnie gwałtownie te punkty miasta, które strzeżone były przez policję czeską. Zdezorientowane posterunki czeskie nie stawiając oporu wycofały się z zajmowanych stanowisk i w popłochu skryły się w koszarach policyjnych.

Oddziały polskie wznosząc ciągle okrzyki na cześć Rzeczpospolitej i narodu polskiego natarły następnie na uzbrojoną straż czeską, ukrytą w ratuszu i w komendzie policji przy ul. Ostrawskiej.

Zajścia te wywołały przygnębienie wśród urzędników czeskich, którzy uważają je za akcję wstępną w wyzwoleniu Śląska cieszyńskiego. Wiele rodzin czeskich opuściło Cieszyn, uciekając w popłochu wgłąb Czech.

Wśród ludności polskiej panuje nieopisany entuzjazm. — Przez całą noc ubiegłą na ulicach Cieszyna gromadziły się tłumy publiczności manifestując bez przerwy na rzecz powrotu do Polski i wznosząc okrzyki antyczeskie.

Dowiadujemy się, że na czele ruchu polonii zaolzańskiej stanęli poseł Wolf i prof. Badura, znani działacze polscy na Śląsku zaolzańskim.

Bezpieczeństwo nad granicą

W dn. 22. bm. na terenie powiatów: pszczyńskiego, rybnickiego, bielskiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz bialskiego wprowadzono w życie niektóre ograniczenia, wynikające z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

Rozmowy w hotelu Dreesen

Krwawe starcia na pograniczu

Wojska czeskie obsadzają Sudety

Zainteresowanie opinii publicznej świata ogniskuje się obecnie na DWÓCH punktach kuli ziemskiej, które nagle znalazły się na ustach wszystkich — GODESBERG NAD RENEM i SUDETY.

W hotelu Dreesen w Godesbergu, położonym na połowie drogi w prostej linii pomiędzy Londynem a Berchtesgaden, radzi premier brytyjski z Hitlerem. W Sudetach rozgrywają się wydarzenia, które wpłynąć mogą decydująco na dalszy bieg wypadków.

Zestawienie wiadomości napływających z Godesbergu i Sudetów, z Londynu, z Berlina, z Paryża i z Pragi pozwala dopiero na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, na sytuację która według opinii polityków angielskich, przede wszystkim według opinii samego Chamberlaina, wyrażonej w oświadczeniu złożonym wczoraj jest niezwykle poważna.

W Godesbergu

Rozmowa między Chamberlain'em a Hitlerem rozpoczęta w czwartek o g. 16.20 trwała do g. 18.30 i prowadzona była w cztery oczy. Następnie zebrały się delegacje niemiecka i angielska w pełnym składzie celem kontynuowania obrad, które przeciągnęły się do g. 19.15. Dalszy ciąg rozmów odbędzie się w piątek rano, jako o tym mówi biuletyn urzędowy, nie podający jednak treści rozmów.

Premier Chamberlain złożył bawiącym w Godesbergu przedstawicielom prasy brytyjskiej deklarację, w której uważają wszyscy za dowód, iż sytuacja jest nadal bardzo poważna.

Deklaracja Chamberlaina

Na razie jest — oświadczył premier brytyjski — pierwszorzędną i zasadniczą rzeczą, aby wszystkie strony i wszyscy zainteresowani powzięli postanowienie zapewnienia takich warunków lokalnych w Czechosłowacji, aby nie zakłóciły one w żaden sposób postępu rozmów. Dlatego więc premier wzywa z całą powagą wszystkich do utrzymania porządku i powstrzymania się od wszelkiego rodzaju akcji, któraby mogła łatwo doprowadzić do incydentów.

Nowe warunki Hitlera

W rozmowie czwartkowej, jak twierdzą niemieckie koła polityczne, Hitler wysunął nowe warunki, które w chwili obecnej mogą jedynie przyczynić się do definitywnego, według opini tych kół, rozwiązania sprawy czechosłowackiej. Warunkami tymi są:

1) Zwrot przez Pragę poszczególnych terytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom.

2) Rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej (przy pomocy plebiscytów).

(Dokończenie na str. 5-ej)

W nastroju poważnym i zdecydowanym

„Chcemy Zaolzia, Spisza i Orawy"

Manifestacje w całym kraju

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu w całym kraju manifestacje społeczeństwa na rzecz powrotu ziemi zaolzańskiej do Macierzy.

W Warszawie

Spośród licznych przemówień wygłoszonych na olbrzymim wiecu w stolicy na specjalną uwagę zasługuje wzruszające oświadczenie przedstawiciela Polaków z za Olzy, które zgromadzone tłumy wysłuchały w głębokim skupieniu.

— Dziś wszystkie spojrzenia polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na was — wołał przedstawiciel Polaków zaolzańskich. W stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od was zależy kres naszych cierpień. Widząc was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezłomnie, że kres naszych cierpień już bliski.

Apel ten przyjęto niemilknącą burzą oklasków i długotrwałymi okrzykami.

Przed GISZem

Po odśpiewaniu hymnu narodowego tłum liczący z górą sto tysięcy osób ruszył w zwartych szeregach w stronę gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie zorganizował spontaniczną owację na cześć armii. W pewnej chwili na balkonie ukazał się pan marszałek Śmigły-Rydz, który wygłosił następujące przemówienie:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam swoje ważne zajęcia.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej, które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepełniają waszą pierś — przepełniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku".

W organizacjach społecz.

W międzyczasie w lokalach organizacji społecznych i zawodowych odbywały się nadzwyczajne walne zgromadzenia, na których zapadały jednomyślnie odpowiednie uchwały.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych wyniosła jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Pracowniczy ruch zawodowy, stojąc na stanowisku, iż wszystkie ziemie polskie zamieszkałe przez ludność polską powinny się znaleźć w granicach Rzeczypospolitej, aby w pełni zrealizować ideę wolności i niepodległości narodu, stwierdza swą niezachwianą gotowość walki o prawa narodowe wszystkich swych uciskanych braci za kordonami państwa polskiego".

Również i na prowincji odbywały się w ciągu dnia wczorajszego spontaniczne manifestacje na rzecz powrotu Śląska zaolzańskiego do Polski.

Na kresach

W Nowogródku pięciotysięczny tłum powziął następującą charakterystyczną dla ludności kresowej rezolucję!

„Przepojeni wielkim uczuciem jedności całego narodu bez różnicy narzecza i wiary, w zrozumieniu i odczuciu krzywdy, jaka się dzieje naszym braciom zza Olzy, łączymy swój głos z całością narodu domagamy się, by idei sprawiedliwości ludzkiej stało się zadość, a bracia nasi zaolzanie z nami razem do jednej Matki Ojczyzny należeć mogli".

Na Mazowszu i w Poznaniu

Szczególnie gorąco manifestowała również ludność Mazowsza na wielkim zgromadzeniu w Płocku. W zgromadzeniu tym mimo spóźnionej pory i niesprzyjającej pogody wzięli tłumnie udział chłopi z okolicznych wsi.

Manifestacja za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego w Poznaniu zgromadziła 50 tysięcy uczestników. Pierwsza odbyła się w Domu Rzemieślniczym. 15-tysięczny tłum manifestował gorąco w czasie przemówienia dra Pollaka, którego mowę można streścić w jednym zdaniu: Chcemy Zaolzia, Spisza i Orawy!

Druga część manifestacji odbyła się na olbrzymim placu Wolności, który wypełnił tłum, liczący ponad 50.000 osób. Cały plac z wszystkimi bocznymi ulicami zajęty był przez manifestantów. Przemówienia przyjmowane były bardzo gorąco. Tłum wznosił co chwilę okrzyki, których siła była tak wielka, że słyszano je nawet na przedmieściach.

Nie omawiając z braku miejsca wszystkich manifestacji odbywających się na ziemiach Rzplitej, ograniczamy się jedynie do stwierdzenia, iż nastrój manifestujących tłumów był w całym kraju poważny i zdecydowany. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, iż stoi w przededniu historycznych rozstrzygnięć, które pozwolą spełnić słuszne żądania narodu polskiego.

Transmisje niedzielne w radio

Niedziela, dn. 25. 9. przyniesie w programie radiowym kilka transmisji o różnorodnym charakterze, zarówno społecznym jak i sportowym. Od godz. 18,50 do 19,50 nadane zostaną trzy transmisje: z uroczystości 15-lecia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, z poświęcenia szkoły powszechnej w Chorzelach i ze Święta Kolejarzy w Radomiu.

O godz. 21,40 radiosłuchacze, którzy nie mogli być obecni na międzypaństwowym meczu piłkarskim, odbywającym się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie pomiędzy Polską i Jugosławią o puchar króla Piotra II, będą mogli zapoznać się z jego przebiegiem w transmisji radiowej.

Walny zjazd delegatów chorągwi Zw. Hallerczyków

Gen. Józef Haller przybędzie 8.X do Łodzi

ŁÓDŹ 23.9. Jak wiadomo, kwartalny zjazd prezesów chorągwi i zarządu głównego Związku Hallerczyków odbyty w dn. 15 sierpnia rb. w Pucku postanowił zwołać doroczny walny zjazd delegatów chorągwi swego związku do Łodzi na dzień 9 października 1938 r.

Zjazd odbędzie się pod hasłem uczczenia 20-letniej rocznicy objęcia przez Błękitnego Wodza naczelnego dowództwa Armii Polskiej we Francji.

Na powyższe uroczystości zjazdowe zapowiedział swe przybycie Generał Józef Haller.

W ten sposób Łódź narodowo - robotnicza będzie miała możność po upływie trzynastu lat ponownie gościć w swych murach umiłowanego przez Naród Rycerza bez skazy, który dla Polski i Jej chwały kroczy niezachwianie bez wytchnienia przez całe swoje życie.

Jak się dowiadujemy, przyjazd generała Józefa Hallera nastąpi w przeddzień uroczystości zjazdowych. Narodowo-robotnicza Łódź niewątpliwie godnie powita swego Generała.

Za „autograf" na... wekslu dostał w sądzie rok więzienia

Czy można się dziwić, że niektórzy wielcy artyści nie lubią udzielać autografów? Poniżej przytoczony fakt świadczy niewątpliwie, że mają rację.

Oto gdy mistrz Kiepura bawił w maju w Warszawie, oblegany był jak zwykle o autografy. Wśród amatorów zaplątał się Jan Kaliński, fryzjer teatralny, który podsunął mistrzowi do podpisu wekselek na 3 tys. złotych.

W dniu płatności zgłosiła się do Hotelu Europeskiego niejaka Janina Cychańska przedstawiając weksel do zapłaty sekretarzowi Kiepury p. Leszczyńskiemu. Tu wyjaśniło się, że Kiepura żadnego wekslu w krytycznym dniu nie podpisywał i że ma się do czynienia z oszustwem.

Wczoraj Kaliński i Cychańska stanęli przed sądem okręgowym i przyznali się do winy. Sąd skazał Kalińskiego na 1 rok więzienia, a Cychańską na 7 miesięcy — przy czym tej ostatniej zaliczył na poczet kary, areszt prewencyjny.



Gdy świat pracy jest w nędzy...

Handel i przemysł cierpi

Trzeba podnieść wartość spożywczą najszerszych mas

Z rosnącym niepokojem obserwujemy zmianę jaka zaszła w dziedzinie gospodarczej na ważnym odcinku konsumcji, a zwłaszcza roli świata pracy w spożyciu ogólnokrajowym.

Przeprowadzone ostatnio badania nad budżetami pracowników umysłowych wykazały, iż wraz ze zmniejszeniem się dochodów, zwiększa się procentowo ta część budżetu, która musi być przeznaczona na potrzeby elementarne (jedzenie i mieszkanie), zmniejsza się zaś ta część budżetu, która jest przeznaczona na potrzeby wyższego rzędu: oświaty, cele artystyczne, książki, czasopisma etc. Np. pracownicy umysłowi o niskich dochodach poświęcają na kulturę i oświatę 3,6 proc. budżetu, na urządzenie mieszkania 2,9 proc. budżetu. Oczywiście w miarę spadku dochodów ulegają redukcji przede wszystkim wydatki elastyczne, jak książka i teatr, bo jeść i mieszkać zawsze przecie jakoś trzeba.

Coraz gorszy poziom

Pogarsza się również jakość spożycia: zamiast teatru — kino, zamiast dobrej gazety — licha namiastka, zamiast dobrych materiałów — tandeta.

Pracownik umysłowy o niskim dochodzie odżywia się głównie ziemniakami i chlebem, spożywając mało masła, mięsa czy przetworów owocowych.

W miarę pogarszania się sytuacji materialnej szerokich rzesz pracowniczych, budżety inteligencji zaczęły się upodabniać coraz bardziej do budżetów pracowników fizycznych.

...na książce się skrupi

W tych warunkach nic dziwnego, że zmniejsza się u nas ustawicznie konsumcja dóbr kultury. Rosnąca pauperyzacja inteligencji zacieśniała coraz bardziej krąg osób, którym dostępne były intelektualne. Dlatego też książka rozchodzi się teraz w coraz mniejszej liczbie egzemplarzy, dlatego w teatrach nie przybywa widzów, a czasopisma i dzienniki rzadko mają nakłady dochodzące do 50 tysięcy, podczas gdy w krajach skandynawskich gazety przeznaczone dal ludności miejskiej biją dziennie do pół miliona egzemplarzy.

Nie chcemy mnożyć cyfr dla udowodnienia tych zjawisk tak dobrze znanych nam z życia. Wystarczy rozejrzyć się w kręgu naszych znajomych, porównać warunki w jakich żyją z warunkami niedawnej jeszcze przeszłości, aby stwierdzić, iż poziom życiowy świata pracy obniżył się ogromnie w ostatnich kilku latach.

Następstwa tego stanu rzeczy są nie tylko dotkliwe dla samej warstwy pracowniczej, ale *odbijają się również ujemnie na całokształcie naszego życia gospodarczego.*

Gorzej niż podczas kryzysu

Wiemy przecież, jak doniosłą rolę odgrywa siła nabywcza warstwy pracowniczej na rynku wewnętrznym; nic więc dziwnego, że wobec kurczenia się tej siły, nie wykazuje bynajmniej oczekiwanego wzrostu.

Od r. 1932 (dno kryzysu) do r. 1938 wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł z 54 do 89, zaś wskaźnik spożycia ludności miejskiej spadł z 92 do 85.

Biorąc pod uwagę, iż w ciągu tych sześciu lat ludność znacznie się powiększyła, dojdziemy do nieuchronnego wniosku, że poziom spożycia ludności miejskiej (której głównym składnikiem są warstwy pracujące), jest obecnie niższy, aniżeli w fazie najcięższego kryzysu.

Pewna poprawa gospodarcza nie wniosła korzystnych zmian w położeniu świata pracy; po kilku latach zwyżki koniunkturalnej na stąpiło znowu pogorszenie.

„Zły konsument" i półśrodki

Nic więc nie pomogą utyskiwania na „złych konsumentów", jakimi są pracownicy umysłowi. Są takimi istotnie, gdyż uginają się pod ciężarem nadmiernych podatków, niskich, nieproporcjonalnych w stosunku do odpowiedzialnej i ciężkiej pracy, dochodów.

Czas najwyższy, by skończyć z półśrodkami. Rewizja stosunków panujących w półtoramilionowej rzeszy pracowniczej jest dziś nakazem chwili ,tym donioślejszym, iż chodzi tu o dobro całego społeczeństwa i najważniejsze elementy bezpieczeństwa i obronności państwa.

Nieodpowiedzialne grupy polityczne

anarchizują życie społeczne

CKPZP o zamachu łódzkim

Zamach bombowy dokonany w Łodzi na lokal ZNP wzbudził zrozumiały odruch oburzenia wśród szerokich sfer społeczeństwa w całym kraju.

Zarząd główny związku otrzymuje z różnych stron wyrazy współczucia i oburzenia, potępiając bez zastrzeżeń bestialskie metody walki z nauczycielstwem Polski. Zamach w Łodzi jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w dziejach polskiego ruchu nauczycielskiego.

Spośród licznych instytucji, zrzeszeń i organizacji najżywiej zareagowały związki pracownicze.

Centralna komisja porozumiewawcza Związku Pracowniczych na nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym w dniu 21 września br. wyniosła jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Wobec zamachu bombowego w Łodzi, którego ofiarą padł jeden zabity i pięć osób ciężko rannych spośród czynnych działaczy sfer nauczycielskich, oraz uległ zniszczeniu lokal organizacyjny zarządu okręgowego ZNP w Łodzi, plenum CKP dopatrując się w tym planowej akcji terrorystycznej, wymierzonej przeciwko ruchowi zawodowemu ze strony anarchisytcznych grup politycznych, znanych ze swego wrogiego stosunku do organizacji pracowniczych — składa Związkowi Nauczycielstwa Polskiego wyrazy szczerego ubolewania i głębokiego oburzenia, a jednocześnie wzywa wszystkie związki zrzeszone w CKP do czynnego przeciwstawienia się wszelkim próbom terroru.

Plenum CKP postanawia równocześnie zwrócić się do rządu o przeprowadzenie energicznego śledztwa, które by wreszcie ujawniło ośrodki anarchizujące życie publiczne Rzeczypospolitej Polskiej".

Społeczeństwo łódzkie przygotowuje manifestacyjny pogrzeb śp. kierownika szkoły Józefa Łuczańskiego, który padł ofiarą zamachu bombowego na lokal ZNP w Łodzi.

Śp. Łuczański był jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy oświatowych na gruncie łódzkim.

Na pogrzeb przybędą delegacje z całego kraju. Również szereg organizacji pracowniczych zapowiedziało udział w pogrzebie.

Robotniczy ruch zawodowy na rozdrożu

Nowe zasady: lęk, uległość i poniżenie

Ruchowi zawodowemu robotniczemu w Polsce zagrażają nowe wstrząsy. Istnieją tendencje owładnięcia tym ruchem przez czynniki polityczne, co nie byłoby rewelacją, bowiem wpływy polityczne poszczególnych organizacji zawsze do wewnętrznego życia związków zawodowych docierały, ale tym razem wchodzi w grę tzw. „wyższa racja stanu".

Walka z wpływami politycznymi w ruchu zawodowym rozpoczęła się w dobie narodzin sławetnego BBWR-u, który pod hasłem odpartyjnienia życia społecznego, starał się pociągnąć ruch zawodowy pod swoją kuratelę „bezpartyjności". Poprzez związki zawodowe usiłowała sanacja odebrać stronnictwom politycznym wpływy w masach robotniczych.

Udało jej się to w znacznej mierze, aczkolwiek potem nastąpiła fala odwrotna.

Tym razem więc tymi samymi metodami gra się nie uda.

Masy robotnicze mają w tym kierunku odpowiednie doświadczenie i przy pomocy samej tylko agitacji, mas tych zdobyć się już nie da. Sięga się więc po wzory zagraniczne, które tu i ówdzie przyniosły skuteczne wyniki dla polityki panującego reżimu, ale które położenia świata pracy wcale nie poprawiły, w niektórych zaś państwach, jak w Rosji i w Niemczech znacznie pogorszyły.

Teraz na tę samą drogę „upaństwawiania" związków zawodowych wkroczyła Rumunia. Związki zawodowe w tym państwie oddano pod rozkazy ludzi desygnowanych do kierownictwa przez władze państwowe.

Czy w Polsce istnieje taka sama tendencja? Może zmierza ona do celu nieco innymi drogami, ale w gruncie rzeczy jest to obojętne, skoro ruch zawodowy nie może rozwijać się w do tychczasowych ramach ideologicznych i z różnych względów narzuca mu się „nowe" wzory zagraniczne.

Doświadczenie z ZZZ-tem wiele nauczyło tych, którzy w robotniczym ruchu zawodowym szukają ujścia dla swych wpływów na masy. Pupilek zboczył na manowce i teraz rozpoczęła się, ukryta na razie akcja zjednania sobie poszczególnych kierowników różnych związków, by w odpowiednim czasie odkryć przyłbicę i wszystkie związki zawodowe oddać pod kierownictwo wiernych sobie wybrańców.

Na razie rzucone są na stół nęcące obietnice wspaniałej perspektywy, po tem idzie perswazja, która jest już obecnie ważkim atutem w grze, by następnie rzucić karty i zagrać va banque. Ten i ów z kierowników tego czy innego związku, tej czy innej centrali zawodowej dał się uwieść i choć na razie jest cichym sojusznikiem tych, którym uśmiechają się wzory włoskie i niemieckie i którzy systematycznie przygotowują w Polsce grunt do zaprowadzenia ich i u nas, przecież musi zdradzić swe zamiary w chwilach wystąpień na zewnątrz.

Robotnicy widzą to i czują, zdają sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa, nie sprzeciwiają się jednak „złu" w obawie o utratę pracy, bowiem ukryte macki wpływowych czynników sięgają bardzo głęboko w nasze życie gospodarcze. Tyczy to głównie tych związków, które skupiają w swych szeregach ludzi, zatrudnionych przeważnie w instytucjach za morządowych, społecznych i coraz więcej zależnych od czynników państwowych zakładach przemysłowych.

W tych warunkach usiłowania opanowania ruchu zawodowego robotniczego przez jedną z grup politycznych, która jest spadkobiercą BBWR, musi prowadzić ten ruch na manowce, bowiem wprowadza w stosunki robotnicze nieszczerość, lęk, uległość i poniżenie.

Czy w takich warunkach nie znajdzie do uczuć mas łatwego dostępu agitacja komunistyczna, która przecież zawsze wyrasta tylko tam, gdzie istnieje niezadowolenie i tęsknota do poprawy warunków egzystencji?

Systemem „zglajschaltowania" związków zawodowych zachwyca się świat domorosłych „totalistów".

Ten „piękny" świat „szczęścia" robotniczego uśmiecha się dziś tym, któ rych desygnowano do „odrodzenia" totalnego ruchu zawodowego w Polsce. Do celu tego też zmierzają nieustannie, defilując przed masami robotniczymi z hasłem „zjednoczenia". Może akcji tej niektórzy jeszcze nie widzą i lekceważą ją, ale klasa robotnicza w Polsce musi czuwać i mieć się na baczności, bo sondę już zapuszczono.

Inna rzecz jaki będzie wynik tej akcji. Zwłaszcza, że ten sam grunt, o czym piszemy na innym miejscu, orze komunizm. **J. J.**

Rozmowy p. wicepremiera

Jak donosi „Polska Agencja Agrarna" w związku z pogłoskami, jakie rozpowszechniano, że wicepremier Kwiatkowski odbył szereg rozmów, związanych z nowymi wyborami podczas urlopu — PAA miała możność stwierdzić, że w czasie urlopu żadne rozmowy na tematy wyborcze nie miały miejsca.

Niewątpliwie po powrocie do stolicy rozpoczną się one i będą tak prowadzone, aby już w najbliższym czasie dały możność wyjaśnienia sytuacji.

Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, że zasadniczą podstawą jakichkolwiek zmian w sytuacji wewnętrznej kraju będą tezy, wyłuszczone w katowickim przemówieniu wicepremiera.

Miłością mocni wiarą niepokonani, wolą twardzi musimy zwyciężyć

Stołeczny ewangelicki zbór w Warszawie wystosował do wszystkich Polaków-ewangelików na Śląsku zaolzańskim odezwę, w której śle im wyrazy jednomyślnej łączności, moralnej otuchy, duchowego pokrzepienia i braterskiej solidarności w walce o powrót do ziemi ojczystej.

Wzywa Polaków-ewangelików za Olzą do podejmowania coraz bardziej stanowczych kroków o prawo powrotu do Rzeczypospolitej Polskiej.

Zapewnia o gotowości całej Polski złożenia za słuszną sprawę własnych sił, mienia i ofiary krwi — co winno być otuchą, pokrzepieniem i zachętą wytrwania.

Apelacja obrońców inż. Doboszyńskiego

Obrońcy inż. Doboszyńskiego skazanego na 4 lata więzienia zapowiedzieli wniesienie skargi apelacyjnej. Jednocześnie podjęto starania o zwolnienie inż. Doboszyńskiego za kaucją.

W podaniu sądowym podkreślono, że Doboszyński przebywa już blisko 2 i pół roku w więzieniu i nie zachodzi obawa jego ucieczki.

„Płomyk" w nowym roku szkolnym

Zgodnie z nowym planem wydawniczym na bieżący rok szkolny 1-y numer „Płomyka" poświęcono szkole. Drugi numer, bardzo starannie opracowany graficznie przypomina dzieciom postać i prace Jana Matejki, którego setna rocznica urodzin przypada w bieżącym roku. Ten zwłaszcza numer, bardzo bogato ilustrowany, potraktować można jako propagandowy na terenie dziecięcym.

Specjalne formularze wyborcze

Min. spr. wewn. opracowało specjalne wzory formularzy dla komisji wyborczych oraz samorządowych. Dotyczą one listy mandatów i podziału na okręgi, obliczania wyników głosowania i protokółów wyborczych.

Formularze wyborcze przy wyborach samorządowych będą jednolite na terenie całego kraju

Ludowcy złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Dnia 25 bm. w związku z poświęceniem sztandaru wojew. Str. Ludowego, uczestnicy tej manifestacji złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ludowcy wybierają delegatów na kongres

ŁÓDZ, 23.9. W związku ze zwołaniem przez NKW na dzień 2.X nadzwyczajnego kongresu stronnictwa, zarząd wojew. Str. Ludowego w Łodzi zarządził zwołanie zjazdów i konferencji powiatowych celem wybrania delegatów na kongres.

Milknie sztuka i nauka

Karłowacieje wychowanie

Radykalnie skończyć trzeba z wyzyskiem twórczej pracy

Opinia publiczna stale jest informowana o katastrofalnym położeniu materialnym rzesz nauczycielskich. Nawet ci w zawodzie pedagogicznym, którzy mają pracę, w istocie znajdują się w trudnym położeniu, a walcząc w nieskończoność z ciężkimi warunkami, tracą w rezultacie całą radość życia i zapał do pracy, gorzknieją, apatycznieją, obumierają duchowo i fizycznie.

Młodzi i samotni marzą o zmianie rodzaju zajęcia, czekają niecierpliwie na najbliższą sposobność, by przerzucić się do innego zawodu i uchronić od beznadziejności.

Suma stukilkudziesięciu złotych miesięcznego uposażenia stawia przecież nauczyciela na najniższym szczeblu socjalnym, poza wieloma innymi funkcjonariuszami państwowymi, łącznie do woźnych biurowych, a nawet niewykwalifikowanych robotników.

Gdy rzemieślnik dowiaduje się o pensji nauczycielskiej, chwyta się ze zdumieniem za głowę i oświadcza, że nigdy by się nie zgodził na taki los.

Równie beznadziejne jest życie tych, którzy próbowaliby utrzymać się ze swych uzdolnień artystycznych.

Bieda młodych malarzy, rzeźbiarzy, literatów, dziennikarzy jest bezprzykładna. Po pierwszych próbnych, odważnych lotach, gdy młody artysta za mecenasa poczyna mieć jedynie bory kanie się z trudnościami, budzi się w nim instynkt samozachowawczy i ze szkodą swego talentu ratuje się bardziej dochodowym zajęciem.

Starzy malarze, rzeźbiarze, aktorzy umierają — gdzież są ich następcy? Wielkość nowa nie nadchodzi, bo aby powstała i rozwinęła się, potrzebuje jednak sprzyjających warunków.

Jeszcze gorsze położenie jest młodej literatury.

Utwory beletrystyczne wychodzą najwyżej w tysiącu egzemplarzy. Nawet znany już pisarz za swoją kilkumiesięczną pracę dostaje 200—300 zł. płatnych ratami.

W tej dziedzinie triumfuje dziki niczym nie hamowany wyzysk.

Naprzykład 60% ceny książki, to koszt pośrednictwa i kolportażu, na którym zarabiają wszyscy, tylko nie autor.

Karierze naukowej poświęca się coraz bardziej znikomy procent młodzieży. Czyż słyszy się o sławnych młodych polskich filozofach, biologach, humanistach, filologach, którzyby zastąpili wymierających starych?

Nie ma ich prawie wcale.

Bo czyż może pociągnąć taki przykład, że czterdziestoletni uczony biolog żyje z 200-złotowego stypendium

Tak przedstawia się, poza małymi wyjątkami, na ogół nasza rzeczywistość kulturalna. Milknie sztuka, nauka i karłowacieje wychowanie.

Nie można w tych warunkach spokojnie patrzeć w przyszłość. Do naprawy stosunków trzeba się wziąć natychmiast, choćby od dziś.

Przyszłość Polski — to świetność polskiej nauki, kultury i sztuki.

4 warunki dla osadników polskich w Kanadzie

Polskie osadnictwo do Kanady uzależnione jest m. in. od wysokości sumy przydzielonej corocznie na kwoty pokazowe przez komisję dewizową. Syndykat emigracyjny już obecnie przystąpił do przyjmowania i roz patrywania zgłoszeń kandydatów na wyjazd do Kanady w roku przyszłym.

Zgodnie z zarządzeniami kanadyjskich władz kolonizacyjnych emigracja do Kanady dzieli się na cztery zasadnicze grupy:

1) rodziny rolnicze z kapitałem 500 dol., posiadające krewnych, przyjaciół lub znajomych w Kanadzie, którzy wobec władz kanadyjskich zobowiążą się dopomóc im w pierwszym okresie pobytu w miejscu osiedlenia;

2) rodziny rolnicze z kapitałem 1.000 dol., jadące na własną rękę. — Rodziny te nie potrzebują uzyskiwać zgody na wyjazd od władz centralnych w Kanadzie;

3) rodziny rolnicze żydowskie z kapitałem 1.000 dol. Rodziny te muszą uzyskać uprzednio zgodę na wyjazd od władz centralnych w Kanadzie; wreszcie

4) tzw. „juniorzy", których kwota pokazowe jest ustalana każdorazowo i waha się w granicach od 200 do 500 dol.

„Juniorzy" są to młodzi małżonkowie wyjeżdżający do rodziców lub teściów osiadłych w Kanadzie, z zamiarem założenia tam swego gospodarstwa.

Dla kogo buduje ZUS mieszkania?

140 zł za 1 pokój z wanną

W 256 n-rze „Kuriera Warszawskiego" na str. 2 znajduje się bardzo interesujące ogłoszenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wolnych do wynajęcia mieszkaniach przy ul. Belwederskiej 36-38.

W ogłoszeniu tym czytamy, że cena za 1 pokojowe mieszkanie waha się od 115 do 140 złotych, za 2 pokoje od 165 do 178 zł, 3 pokojowe od 235 do 255 zł i wreszcie 4 pokojowe od 305 do 330 złotych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych buduje domy mieszkalne dla pracowników umysłowych na odległych przedmieściach po cenach ponoć przystępnych, lecz otrzymanie takiego mieszkania jest dla przeciętnego ubezpieczonego, nie posiadającego możnych wpływów w ZUS, prawie niemożliwością, przy czym ilość takich mieszkań jest ściśle ograniczona. Przypomina mi się mimo woli okresle nie zawiadomienia o pensjonatach w okresie sezonu lub luksusowych wyciaczkach campingowych, gdzie ilość miejsc jest ograniczona.

Ale powracając do powyższych mieszkań.

Oglądałem.

Cudowne.

Taka kawalerka to po prostu marzenie.

Marzenie nie tylko dlatego, że jest naprawdę komfortowo i higienicznie urządzone, jakim powinno być mieszkanie każdego inteligentnego człowieka, ale również dlatego, że jedynie może pozostać w świecie marzeń ze względu na cenę.

Któryż z samotnych pracowników umysłowych, czy nawet początkujących przedstawicieli wolnych zawodów może pozwolić sobie na tak wygórowane komorne.

Na innym miejscu piszemy o tym, że uposażenia pracowników umysłowych są dalekie od prawdziwego poziomu kulturalnego minimum egzystencji pracownika umysłowego.

Przeciętny dochód samotnego pracownika umysłowego, a więc kandydata na lokatora takich mieszkań, jak te wybudowane przez ZUS przy Belwederskiej, wynosi przeciętnie ok. 300 złotych na miesiąc. A więc samo komorne pochłania już blisko 50 procent jego dochodu, a gdy do tego doliczyć koszty przejazdów do śródmieścia, światła, telefonu, rat za spłaty urządzenia, to na utrzymanie, a właściwie na wyżywienie i ubranie pozostanie niełedwie 30 procent dochodu.

W takich warunkach mieszkania wybudowane przez ZUS są niemożliwe do zamieszkania przez sfery kulturalne, ponoszące największe świadczenia na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Mieszkania większe dla osób obarczonych rodzinami ze sfer urzędniczych w ogóle nie mogą wchodzić w rachubę, gdyż ich zarobki choćby nawet przekraczające 600 czy 700 złotych, stopa życiowa utrzymana na od powiednim poziomie, dzieci kształcące się w szkołach średnich wszystko to również pochłania takie sumy, że pracownik musi gnieździć się w starych domach śródmieścia, nie mogąc zamieszkać tak, jak tego wymaga jego poziom jego zainteresowań i hierarchii społecznej.

Ludzie samodzielni, a więc przemysłowcy, kupcy czy wolne zawody siłą interesów związani są ze śródmieściem, gdyż ich zajęcia zawodowe najczęściej wiążą się z mieszkaniem położonym w najgodniejszym dla intere santów punkcie miasta.

Toteż w interesie zarówno Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako instytucji, której założeniem jest nie tylko powiększanie w każdy sposób gromadzonych funduszów, ale i specjalna misja kulturalna i profilaktyczna zdrowia szerokich rzesz pracujących, aby wszystkie mieszkania ZUS budowane były w podobny sposób, za cenę czynszu, który może opłacić średnio i dobrze uposażony pracownik umysłowy, względnie przedstawiciel wolnego zawodu.

W obecnej chwili mieszkania te przeznaczone są chyba dla osób, których źródła dochodów muszą wzbudzać conajmniej podejrzenie.

A przecież lokatorami ZUS winni być ludzie i kulturalni i o nieposzlakowanej opinii.

Zebranie stolarzy odroczono

Pracownicy urządzeń zdrowotnych na walnym zgromadzeniu w niedzielę

W dniu 25 bm. miało odbyć się walne zebranie stolarzy warszawskich, zwołane przez Zw. ZZP. Termin zebrania stolarzy przełożono na dzień 2 października godz. 10.30 rano.

Natomiast 25 bm. o g. 10.30 rano odbędzie się w lokalu ZZP (Elektoralna 21) walne zebranie pracowników urządzeń zdrowotnych, zwołane przez Zw. metalowców ZZP.

Blisko 8000 pracowników umysłowych korzysta z zasiłków bezrobocia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu czerwca br. z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych ogółem 614.169 zł, z czego na terenie województw centralnych wypłacono 275.680 zł, na terenie woj. zachodnich 201.806 zł, woj. południowych — 86.317 zł, oraz na terenie województw wschodnich — 50.365 zł.

Z zasiłków na wypadek braku pracy korzystało ogółem 7.788 bezrobotnych pracowników umysłowych, z czego blisko połowa przypada na bezrobotnych z terenu województw centralnych. Ilość wypłaconych miesięcznych zasiłków (wraz z zaległymi) wyniosła 8.930. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku w okresie pierwszego półrocza br. wyniosła 68.40 zł na osobę.

Uregulowanie stawek płac w przemyśle budowlanym Gdyni na 1939 r.

W wyniku kilkutygodniowych pertraktacji, prowadzonych przez związek fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni z organizacjami robotniczymi, ustalono stawki płac dla przemysłu budowlanego w Gdyni i na wybrzeżu na sezon budowlany w roku 1939.

Tak wczesne uregulowanie stawek płac na przyszły sezon budowlany ma duże znaczenie, gdyż umożliwia dokładną kalkulację kosztów budowy tak osobom prywatnym jak i instytucjom rządowym i samorządowym oraz pozwala na spokojną pracę w sezonie bez niespodziewanych wahań w kosztach robocizny.

z teatru Qui pro Quo

„Nic nie wiadomo"

Rewia zwątpień i znaków zapytania w XVII akwaforiach

Czy znacie taki ulubiony napój angielskich marynarzy, który się nazywa „Tęcza"?

Może nie wiecie co to jest?

Cała rzecz polega na tym, że nie ma na całym świecie dwóch likierów o jednakowym ciężarze gatunkowym, jednakowej gęstości. Jeżeli do wysokiej szklanki nalewać ostrożnie, po kolei różne likiery, ułożą się one warstwami i tworzą różnokolorowy napój, przypominający przy odrobinie bujnej wyobraźni — tęczę. Oczywiście, przy odpowiedniej wprawie, można do tej tęczy wprowadzić wszystkie gatunki wódek, mniej lub więcej szlachetne. Kiedy się pije taki napój ma się coraz to innym smak w ustach... Bardzo zresztą różny pod względem gatunku i klasy.

Program teatrzyku rewiowego przypomina w swoim założeniu „Tęczę". Raz znakomity, wytworny w smaku Benedyktyn, raz likier waniliowy pod niecający, choć bez wyrazu, raz ordynarna siwucha.

Takie właśnie wrażenia miałem na ostatniej premierze teatru Małego Qui Pro Quo: okropne „Baby — revellers" czy „Hi! Hi!" pomieszane ze świetnymi skeczami „Podróże kształcą", „Adwokat i Tenor", „Won", „Astral"...

Bardzo interesująco przedstawia się nowy nabytek teatru p. Zofia Sykulska, pełna wyrazu diseusa w „Balladzie o zaginionej dziewczynie" — natomiast p. Górska we wszystkich swych numerach raczej nieprzyjemna, bardzo odskakująca od stylu tego przemiłego teatrzyku.

Reszta zespołu Grossówna, Kamińska, Dymsza, Olsza, Bogucki dawała z siebie, jak zawsze, maksimum wysiłku artystycznego, nawiązując na nowo, zerwany przez lato, kontakt z widownią.

Anegdoty mimiczne p. Wsiewołoda Orłowa, conferanciera o wyjątkowym smaku i wyjątkowym talencie mają już ustaloną sławę. Tym razem mieliśmy próbkę rozpiętości jego uzdolnień aktorskich w prześlicznym opowiadaniu o miłości na cmentarzu.

Or.

9 mil. zł miesięcznie na leczenie ubezpieczonych

W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. ubezpieczalnie społeczne na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) wydały na świadczenia na wypadek choroby ogółem 41.205.000 zł, z czego na opiekę lekarską 13.448.000 zł, na środki lecznicze i pomocnicze 7.223.000 zł, na szpitale i zakłady lecznicze 12.462.000 zł, na zasiłki pieniężne 8.246.000 zł, na leczenie w bratnich ubezpieczalniach 786.000 zł, wreszcie na profilaktykę i cele sanitarne 1.040 tys. zł.

W jednym tylko miesiącu maju świadczenia na wypadek choroby osiągnęły cyfrę 9 miln. zł.

W maju roku ubiegłego ubezpieczalnie wydały na świadczenia na wypadek choroby 6.976.000 zł, a zatem świadczenia te zwiększyły się w maju br. o 2 miliony zł.

Mączką rybną — nawóz sztuczny wywozimy za granicę

Od roku istnieje w Gdyni fabryka mączki rybnej założona przez Morski Instytut Rybacki. Założono z myślą zużytkowania odpadków z ryb, które pozostają przy fabrykacji konserw i zamrażaniu. Produkcja jej była nastawiona raczej na zbyt mączki i oleju rybiego w kraju.

Jednakowoż produkowaną w Gdyni mączką zainteresowali się kupcy zagraniczni, reflektując na nabycie pewnej partii. Tranzakcja doszła do skutku i w tych dniach odejdzie za granicę pierwsza partia mączki w ilości 50.000 kg. Świadczy to o dobrej jakości polskiego produktu.

Dodać należy, że przy fabrykacji mączki rybnej w Gdyni zużywa się nie tylko odpadki rybne i ryby nieświeże, lecz także skorupy z jaj, głównie pozostających z produkcji eksportowej płynnych konserw jajczanych, jakie są od kilku miesięcy wyrabiane w Gdyni. Dotychczas skorupy te wyrzucało się.

Świadectwa szkolne tylko na państwowych blankietach

Ostatnio ukazały się w sprzedaży blankiety drukowane na prowincji a przeznaczone do wystawiania świadectw szkolnych dla uczniów.

W związku z tym ministerstwo oświaty wydało ostrzeżenie do szkół przed nabywaniem tych blankietów. Wystawianie bowiem świadectw szkolnych odbywać się będzie jedynie na blankietach wydanych przez drukarnię państwową.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.40; Berlin 213.00; Bruksela 89.88; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.40 Londyn 25.62; Medjolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.63; Paryż 14.38; Praga 18.28; Sztokholm 132.20; Tel Aviv 25.60; Zurych 120.45; Marka niem. srebrna 84.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 83.50, II em. 84.00; iwest. serjowa I em. 91.50, II em. 94.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.75; 4 proc. konsolid. 66.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 68.75; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 59.82; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (drobne) 73.75, (grubsze) 73.50; 5. proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.38; 5 proc. Radomia (1933 r.) 60.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 74.00, 8 i 9 em. 72.00; poż. szkolna 79.00.

AKCJE: Bank Polski 123.00; Warsz. Tow. f. Cukru 38.50; Węgiel 34.75; Lilpop 85.50; Modrzejów 19.00 Ostrowiec 62.0; Starachowice 43.00; Żyrardów 62.00; Norblin 94.00; Haberbusch 51.50.

Rozmowy w hotelu Dreesen

Krwawe starcia na pograniczu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

3) Stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Zbrojna okupacja Czech

Jaką jedyną możliwość tego definitywnego rozwiązania widzą koła niemieckie wkroczenie wojsk Rzeszy do Czechosłowacji. Według opinii tych kół, rząd Rzeszy znaleźć się może w obliczu nie możności uznania utworzonego w Pradze nowego rządu gen. Syrowego.

Według przewidywań polityków rozmowy niemiecko - angielskie powinny się zakończyć najdalej w piątek po południu, tak, że powrót premiera Chamberlaina do Londynu powinien nastąpić jeszcze w piątek wieczorem.

PAT dodaje, iż w kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych. Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia jak i Francja wycofają się z zagadnienia czechosłowackiego.

Dymisja rządu Hodży

PRAGA, 23.9. Rząd premiera Hodży podał się do dymisji o czym opinię publiczną zawiadomił drogą radiową nadburmistrz Pragi Zenke, który oświadczył jednocześnie, że do nowego gabinetu wejdą czynniki wojskowe. Oświadczenie to uspokoiło nieco wzburzone tłumy, manifestujące przed parlamentem. Wiadomość o dymisji rządu przyjęto z niezwykłym entuzjazmem. Podniecone tłumy nie chciały jednak rozejść się do domów mimo perswazji, że z chwilą dymisji gabinetu cel manifestacji został osiągnięty.

Ruch strajkowy

Strajk, zainicjowany przez robotników Pragi rozszerza się coraz bardziej. Pracownicy, którzy nie chcą przerwać pracy są do tego zmuszani siłą. Szkoły są zamknięte, istnieje również groźba strajku komunikacyjnego.

Przejeżdżające taksówki i tramwaje są zatrzymywane przez strajkujących, którzy zmuszają pasażerów do wysiadania.

Manifestacje w Pradze

Dymisja rządu Hodży nastąpiła pod wpływem wielkich manifestacji, jakie wybuchły w Pradze i w całym kraju po ogłoszeniu, iż rząd przyjął plan francusko - angielski.

Tłumy manifestowały w nocy przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie, domagając się objęcia władzy przez gen. Syrowy'ego, gdy jednak gen. Syrowy zaczął wzywać z balkonu zamku zebranych do posłuszeństwa i spokoju został wygwizdany.

Manifestacje wczorajsze trwały przez cały dzień. Olbrzymia demonstracja odbyła się zwłaszcza na tzw. „Massarykowym stadionie". Większość sklepów położonych w centrum miasta, przy ulicach, którymi przeciągały pochody demonstracyjne była przez cały wczorajszy dzień zamknięte.

Czwartkowe dzienniki praskie wiadomość o dymisji rządu premiera Hodży podały w formie nekrologów w żałobnych obwódkach.

W dniu wczorajszym zamknięto wszystkie dancingi praskie oraz wiele kawiarni.

Wojsko na ulicach

Około godziny 19.30 na ulicach Pragi pojawiły się oddziały piechoty i kawalerii, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty strategiczne, ustawiając na placach i skrzyżowniach ulic krabiny maszynowe. Ulice zostały zablokowane silnymi zasiekami z drutów kolczastych i barykadami przy których pełnią straż wzmocnione odziały policji i żandarmerii oraz kilka batalionów piechoty. Wszystkie drogi wiodące do siedziby prezydenta republiki na Hradczynie zostały zamknięte. Na peryferiach miasta krążą bez przerwy smochody ciężarowe, wypełnione żandarmerią.

Charakterystyczny szczegół

Władze czeskie przywróciły w czynnościach wyższych funkcjonariuszów policyjnych w Morawskiej Ostrawie, zawieszonych swego czasu pod naciskiem opinii niemieckiej w związku ze znanymi zajściami.

Skład nowego gabinetu

Premier i minister obrony narodowej — gen. broni Syrowy, generalny inspektor sił zbrojnych.

Min. spraw wewn. — Czerny, dotychczasowy namiestnik ziemi morawsko - śląskiej.

Min. spraw zagr. — Krofta.

Min. finansów — Kalfus.

Min. oświaty — Szubert, dyrektor departamentu tego resortu.

Min. sprawiedliwości — Fajnor, pierwszy prezes sądu najwyższego, Słowak, najwybitniejszy prawnik Czechosłowacji.

Min. przemysłu i handlu — Janaczek, dyrektor departamentu.

Min. komunikacji — Kamenicky, dyr. dep.

Min. robót publicznych — gen. dyw. Nosal (uchodzący za najlepszego znawcę spraw administracyjnych.

Min. rolnictwa — Reich, dyr. departamentu.

Min. opieki społecznej — Horak, dyr. dep.

Min. zdrowia i wychowania fizycznego — Stanisław Mentel, prof. wydz. medycznego na uniw. praskim.

Min. poczt i telegrafów — Dunowski, dyr. dep.

Ministrowie bez teki: Bukowski (prezes Sokoła), Zenkl (nadburmistrz Pragi), oraz Vavreczka (dotychczasowy min. propagandy).

Nowy gabinet ma charakter fachowo-urzędniczy i pomyślany jest jako rząd koncentracji narodowej.

Anglicy uciekają z Pragi

Wobec wzrastającego ustawicznie napięcia w mieście, poselstwo angielskie zwróciło się do wszystkich obywateli brytyjskich, zamieszkujących Pragę, z radą, by możliwie najszybciej opuścili miasto.

W czwartek specjalnym samolotem przybyłym z Londynu, odleciało z Pragi 12 Anglików, m. in. członek misji lorda Runcimana — Stopford.

Wszystkie urzędniczki angielskiego poselstwa i konsulatu opuściły Pragę pociągiem o g. 12 w południe w czwartek.

Przemówienie prezydenta Benesza

O godz. 19 prezydent Benesz wygłosił przemówienie radiowe, w którym nawołując naród do zachowania spokoju, nadmienił iż rząd czechosłowacki zmuszony był dostosować się do sytuacji.

Prezydent oświadczył, że on sam patrzy na rozwój wypadków spokojnie i bez bojaźni, przy czym podkreślił, że ma swój plan obliczony na wszelkie ewentualności i nie da się niczym wprowadzić w błąd.

Sudety

Nim przystąpimy do opisu wypadków jakie zaszły w Sudetach, chcemy poinformować czytelników o niezwykłym znaczeniu tego terytorium.

Otóż Sudety stanowią pasmo górskie, ciągnące się kilku łańcuchami równolegle do granicy niemieckiej i opadające tarasami w kierunku doliny czeskiej — tj. właściwych Czech. Znaczenie strategiczne Sudetów polega właśnie na tym, iż tworzą one naturalną zaporę, przecinającą drogi z Rzeszy niemieckiej na południe.

W tym też celu przy wykreślaniu granic w traktacie wersalskim Ententa przyznała Sudety Czechosłowacji, tworząc w ten sposób w centrum Europy bastion obronny przeciw ekspansji niemieckiej do basenu naddunajskiego i na Bałkany.

Czesi zamknęli blokhauzami nieliczne stosunkowo przejścia w Sudetach, tworząc w ten sposób kilka doskonale ufortyfikowanych, obronnych linii, w których minimalna załoga mogła śmiało stawić czoło potężnym armiom.

Oddanie Sudetów Rzeszy niemieckiej przekreśla strategicznie rolę Czechosłowacji, bowiem pozostawia jej wyłącznie kotlinę, otoczoną wznoszącymi się coraz bardziej w górę i panującymi nad nią tarasami, znajdującymi się w ręku niemieckim. W tych warunkach militarne znaczenie Czechosłowacji równe jest zeru.

Powrót wojsk czeskich

BERLIN, 23. 9. (Pat). Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, władze czechosłowackie w Cheb (Egger) i w innych miastach sudeckich przekazały służbę bezpieczeństwa milicji Niemców sudeckich. Na ratuszach i na kościołach miast wywieszono niezwłocznie chorągwie ze swastyką.

We czwartek po południu oddziały czeskie otrzymały rozkaz szefa sztabu generalnego gen. Krejciego, aby obsadzić pogranicze sudecko - niemieckie.

Starcia

BERLIN, 23.9. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Egger.

Armia czeska otrzymała w czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejciego, aby obsadziła obszar sudecko-niemiecki, graniczący z Trzecią Rzeszą. Po południu około godz. 16 weszły pierwsze kolumny samochodów pancernych do Koenigsberg, Falkenau, Graslitz, Neudeck, Joachimstal, Weipert itd.

W miejscowościach tych, jak wiadomo, po złożeniu broni przez policję objęły służbę porządkową oddziały ochronne partii Niemców sudeckich. Z chwilą gdy kolumny samochodów pancernych wchodziły do miast, Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powiecie Egger zabito 16 Niemców.

Wojska czeskie są w tej chwili w marszu, zdążając do Egger. Liczą się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie.

W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Według dotychczasowych wiadomości 9 osób padło od kul.

Walki trwają i nie można uzyskać bliższych szczegółów, gdyż łączność telefoniczna z Egger jest przerwana.

Według doniesień z Friedland, w ciągu czwartkowego popołudnia wzmocniono tam znacznie garnizon wojskowy. W górach Harzu budowane są pośpiesznie nowe linie obronne. Na wielu drogach ustawiono zapory z drutu kolczastego.

W czwartek przed urzędem gminnym w Zeidler doszło do starć między grupą 30 żandarmów wa milicją Niemców sudeckich. W starciu tym 4-ch Niemców poniosło śmierć.

Oburzenie we Francji

Prasa francuska w ostrych słowach ocenia sytuację.

„Ocalono pokój, lecz zagrożono Francję" — pisze „Petit Bleu" — zauważając, że Francja na zawsze traci oddanego sojusznika.

„Ochydną zdradą" nazywa postępowanie mocarstw zachodnich „Epoque".

Zdaniem „Ordre" polityka angielsko-francuska nie zmierza do pokoju, lecz przeciwnie, narazi państwa te na wojnę w najniedogodniejszej chwili.

„L'Aube" oświadcza, że za cenę tak niezmiernych poświęceń zyskano tylko odwleczenie rozgrywki na bardzo krótki czas.

Natomiast „Liberté" przeciwstawia się tym poglądom.

Stand by Chehoslovakia

Pod tym tytułem pisze korespondent londyński „Robotnika":

Anglia straciła kompletnie „prestiż" — oto jest zdanie umiarkowanych konserwatystów, z którymi miałem możność rozmawiać.

Wstyd, potworny wstyd — oto jak ujmują zagadnienie politycy centrowi i prawicowi, dodając przy tym, że cała afera jest „śmierdząca" (stinking in the nostrils).

Po czym podaje opis manifestacji w Londynie:

Stójmy przy Czechosłowacji! Brońmy pokoju! Brońmy zagrożonych w następnym szeregu Polski, Szwajcarii, Danii, brońmy Francji, brońmy siebie samych! Brońmy dzisiaj, póki jeszcze czas, póki jesteśmy silniejsi, bo jutro, wzmocniony potężnie na siłach faszyzm może nas pokonać.

Takie i tylko takie wznoszono okrzyki, takie i tylko takie były transparenty. Ten tłum rozumiał, że zbawienie jest w przełamaniu — raz tylko, to wystarczy! — polityki zwycięskiego szantażu faszystowskiego. Toteż rezolucję w obronie Czechosłowacji uchwalono jednogłośnie i natychmiast zaniesiono na pobliską Downing Street, do premiera.

Niestety, wiadomo, jak gorzkie rozczarowanie przyniósł poniedziałek!!

Na Zamku

Prezydent R. P. przyjął wczoraj na Zamku premiera Składkowskiego, który informował o bieżących pracach rządu, oraz min. przemysłu i handlu Romana i min. oświaty Świętosławskiego.

Były biskup gdański przenosi się do Poznania

RZYM, 23. 9. Ojciec św. mianował b. biskupa, ordynariusza diecezji gdańskiej JE ks. biskupa Edwarda O'Rourke'go kanonikiem gremialnym kapituły metropolitalnej poznańskiej, na miejsce opróżnione przez ks. kanonika Zakrzewskiego, mianowanego, jak wiadomo, biskupem sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Termin instalacji ks. biskupa O'Rourkego nie jest jeszcze ustalony.

Miliony dolarów z wiatrem...

Straszliwy cyklon szalał w Kanadzie

MAHASSE 23.9. Stany Nowej Anglii i przyległe do nich prowincje Kanady nawiedził straszliwy cyklon, który spowodował spustoszenie, sięgające wielu milionów dolarów. Ofiarą żywiołu padły setki ludzi, tysiączne rzesze ludności pozostały bez dachu nad głową.

Prez. Roosevelt polecił udzielić pomocy ludności dotkniętej przez katastrofę. Zburzone przez huragan zabudowania są przeszukiwane przez pracowników Czerwonego Krzyża, gwardię narodową i harcerzy.

Dziś od rana na miejscu katastrofalnego huraganu panuje piękna słoneczna pogoda.

Nieuczciwa budowa mści się

Pożar urzędu celnego przy odbudowanym moście granicznym

LWÓW, 23.9. W związku z odbudową mostu drogowego na Dniestrze pod Zaleszczykami powstać mają po obu stronach mostu urzędy celne.

Po stronie polskiej stanął kosztem około 30.000 zł budynek 1-piętrowy, który miał mieścić urząd celny, oraz mieszkania urzędników.

W nocy ze środy na czwartek powstał tam pożar, który zniszczył cały budynek doszczętnie.

Najprawdopodbniej pożar wybuchł wskutek użycia wadliwego materiału do budowy. Mianowicie ściany sporządzone były z mieszaniny wapna niegaszonego z trocinami.

Pożar powstał na pierwszym piętrze, skąd szybko się rozszerzył. Dochodzenie policyjne w toku. W czwartek wieczorem przybyła do Zaleszczyk w tej sprawie komisja ministerialna.

Dziecko o zbrodniczych instynktach

Potworny zakład o 5 gr

Pożar zniszczył całą zagrodę

WIELUŃ, 23. 9. We wsi Żytniów gm. Rudniki pow. wieluńskiego niespodziewanie wybuchł pożar w zagrodzie Małgorzaty Mikoś. Ogień, mimo natychmiastowego ratunku zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania zagrody, wyrządzając strat na sumę 3.000 zł.

W wyniku zarządzonego dochodzenia ustalono, że ogień podłożył syn sąsiada 11-letni Stanisław Kulik, znany jako niebezpieczny psotnik. Wymieniony założył się z kolegami, że w zagrodzie Mikosiowej wybuchnie ogień. Zakład szedł o 5 groszy.

Młodymi podpalaczymi zainteresowały się władze.

Pionierska praca 60-letniego globtrotera

Znad Amazonki do Gdyni

wędrują egzotyczne skóry sprowadzane wprost od Indian

Utarło się powszechnie mniemanie, że człowiek mający ponad 60 lat życia, nie nadaje się już do intensywnej, twórczej pracy. Twierdzeniu temu zadaje kłam p. Władysław Milkiewicz, energiczny i pełen zapału do pracy mieszkaniec Gdyni, który mimo iż liczy sobie węcej aniżeli 6 „krzyżyków" życia przedstawia wspaniały typ dzielnego pioniera handlu egzotycznego w Polsce.

Znaczną część swego życia, bo około 40 lat poświęcił p. Milkiewicz podróżom. Zwiedził nieomal cały świat. Był globtroterem, myśliwym, jest dotąd zapalonym sportowcem. W świat wyruszył w 1905 roku. Najpierw na rowerze przemierzył odległe szlaki Austrii, Węgier, Włoch, Tunisu, Algieru, Hiszpanii, Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Niemiec, Skandynawii.. Poznał nietylko Europę, lecz również Daleki Wschód, obie Ameryki. Pieszo, rowerem lub na siodle, przemierzał dalekie kraje. Polował w Indiach i Ameryce na egzotyczne zwierzęta, ptaki i gady.

Osiadłszy na stałe w Gdyni p. Milkiewicz zaczął interesować się sprawami importu skór egzotycznych do naszego kraju. Okazało się, że skóry te sprowadzamy masowo prawie ze wszystkich europejskich państw kolonialnych, oraz zaoceanicznych.. przeważnie już wyprawione, gotowe do fabrykacji. Ba, sprowadzamy nawet olbrzymie ilości skór bydlęcych, przy czym w roku ub. import ten wynosił około 10 milionów kg skór. — Przyczyną główną sprowadzania tak wielkich ilości skór bydlęcych do kraju rolniczego, jakim jest przecież Polska, stanowi fakt, że... skóry w naszych rzeźniach są źle ściągane. Nieumiejętność ta dotyczy przede wszystkim skór szlachetnych i egzotycznych, które dotychczas całkowicie sprowadzało się z zagranicy zawsze w stanie wyprawionym.

Poza tym nie bez znaczenia był fakt, że do niedawna nie było w Polsce ani jednego importera szlachetnych i egzotycznych skór surowych.

Pierwszym pionierem, który zajął się handlem i importem skór bezpośrednio z krajów egzotycznych jest właśnie p. W. Milkiewicz. Po pokonaniu wielu trudności nawiązał stosunki z dostawcami — dwoma Polakami zamieszkałymi w Argentynie i trudniącymi się myśliwstwem, wyszukał w Polsce gdzieś na kresach garbarnię, która podjęła się wyprawiać skóry według jego wskazówek i zaczął na wieką skalę importować do Polski tysiączne gatunki i rodzaje skór tropikalnych.

Zamówienia nadchodzące wprost z Gdyni, bez żadnego pośrednictwa obcego przedsiębiorcy argentyńscy załatwiają bezpośrednio, nabywając skóry od myśliwych - Indian. Tej samej jakości skórki węży, krokodyli jaszczurek, czy żab, zakupione via Hamburg, są kilkakrotnie droższe, niekiedy nawet kilkanaście razy przepłacone.

Garbarnia kresowa coraz lepiej zaczyna wywiązywać się ze swych zadań i dziś wyprawia dostarczone do przeróbki skóry wcale nie gorzej, jeśli nawet nie lepiej, od zagranicznych fachowców.

Dziś — setki i tysiące pięknych krokodyli i wężów, jaszczur i żab p. Milkiewicz rzuca na rynek polski, spragniony tych cudów dla wybrednych elegantek. Przedmioty bowiem wyrabiane ze skór egzotycznych są coraz bardziej poszukiwane, z każdym miesiącem znajdują więcej nabywców, zwłaszcza wśród pań - elegantek. Od luksusowego bucika, wygodnego pantofelka, czy pięknej torebki z wężowej skórki — pomysłowy rzemieślnik polski wyrabia ze skór egzotycznych moc innych przedmiotów galanteryjnych, do puderniczek i portmonetek włącznie.

Z każdym miesiącem rynek polski staje się chłonniejszym i miejmy nadzieję, że dzięki pionerskej pracy gdynianina, skóry egzotyczne sprowadzane do Polski wprost od Indian, wyrugują całkowicie kosztowne skóry sprowadzane z zagranicy w stanie wyprawionym. Zyska na tym polski importer, przemysłowiec i kupiec, który nie będzie potrzebował dzielić się z pośrednikami z zagranicy, a wreszcie zyska na tym skarb państwa, a z nim cały kraj.

JEŻ.

„Powieszenie — to lekka i przyjemna śmierć"

Tragedia małego pastuszka

POZNAŃ, 23.9 (sp) Niezwykły wypadek samobójstwa zanotowano w Mikstacie pod Ostrowem Wlkp., gdzie targnął się na swe życie 16-letni Jan Smółka, syn rolnika.

Chłopak pasał bydło swego ojca. Pewnego dnia bawiąc się z gromadką chłopców rozpoczął rozmowę o wyrokach śmierci na bandytów. Jeden z chłopców wyraził opinię, że śmierć przez powieszenie jest lekką i przyjemną. Dla sprawdzenia tych słów chłopcy poczęli się „na próbę" wieszać na pasku. Traktowano sprawę z humorem i uważano to za zabawę.

Następnego dnia rano Smółka powiedział do swego rówieśnika Sroczyńskiego: „dziś to kto inny nasze bydło do domu popędzi". Ale Sroczyński nie rozumiał tych słów.

Zagadka rozwiązała się dopiero wtedy, gdy w godzinach popołudniowych niej. Roszykiewicz z Mikstatu znalazł w lesie na drzewie zwłoki wisielca. Okazało się, że denatem jest Smółka który powiesił się na postronku zdjętym z jałówki. Chłopiec przyczepił postronek do gałęzi, pętlę założył sobie na szyję i podkurczył nogi.

Wszystkie próby ratowania za pomocą sztucznego oddychania nie osiągnęły żadnego skutku. Chłopca, który sobie wybrał „lekką i przyjemną śmierć" nie udało się uratować.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Przebudowa ulic Zakopanego

Pięknie — ale wolno!

Brak nadzoru przy robotach drogowych

Tu przejazd zamknięty, tam przejechać nie można.

To dobrze. Jeśli mówi się zdecydowanie, że drogi nie ma, widać wtedy, że trochę cierpliwości a droga będzie i to dobra (przynajmniej na razie).

Gorzej, jeśli zakazu wyraźnego nie ma, ale wtedy nie radzę jechać — katastrofa murowana.

A tak jeszcze niedawno było w Zakopanem. Niby jechać wolno, ale ulituj się Boże nad tą szkapiną góralską i nad tym pojazdem mechanicznym! To prawda, że i obecnie sytuacja nie wesoła.

Zakopane — rozkopane. Z dworca już człowiek kuśtyka po wykańczanej pośpiesznie ulicy Kościuszki, po Krupówkach jedzie jak za pogrzebem, bo połowa ulicy rozkopana — zmienia się nawierzchnię. Biedna ta reprezentacyjna arteria Zakopanego. Mszczą się na niej grzechy przodków. Wąskie to, do przeróbki niewygodne. Wąska pozostać musi, ale chciaż na pociechę nawierzchnię nową dostanie. I czy to koniecznie musi być centralne miejsce promenady? Czyż innego, ładniejszego miejsca w Zakopanem brak?

Otóż na razie niestety brak. Ale jest już szczytny zamiar przebicia nowej alei, szerokiej i zadrzewionej wyłącznie do ruchu pieszego. Zaczynam wierzyć, że w Zakopanem od zamiaru do czynu jest niedaleko. Niech wtedy na starych Krupówkach kwitnie handel, niech ludzie szaleją w zamknętych lokalach, a na spacer prosimy nieco dalej w świeżą aleję.

Koniec Krupówek i koniec udręki— wspaniała droga do Kuźnic.

Szerokie koło na rozstajnych drogach: wprost droga do Kuźnic, a na prawo? No, naturalnie przejazd zamknięty. To dobrze. I tu wzięli się wreszcie do roboty. Ano popatrzymy. Brnę po piasku, błocie, kamieniach; nogi grzęzną w podmokłych grudach ziemi. Robota wre, jak to się mówi. Niestety tylko się tak mówi. Tu wlecze się powoli. Górale stukają łopatami, coś tam wożą, kopią ale idzie to nieskładnie niezręcznie, przy akompaniamencie wesołych rozmów. Niestety góral to kiepski robotnik ziemny. Przy obróbce drzewa niezrównany, ale przy robotach ziemnych nie wielka z niego pociecha. Szukam wzrokiem inżyniera — kierownika robót, Napróżno. Jak się po tym dowiaduję w zarządzie miejskim, jest tam raptem 5 inżynierów do kontrolowania robotników. Jakto przy takim rozmachu, wobec tylu rozpoczętych na raz, w wielu punktach inwestycjach, tylko 5 inżynierów? Jak tu mówić o tempie, pośpiechu w pracy? Takie sumy idą na przebudowę miasta a tu robi się jakieś oszczędności na personelu kierowniczym Pełna gorzkich myśli brnę dalej. Pięknie, że wzięliście się za tę ul. Piotrowskiego, ale możeby tak trochę prędzej.

Interesuje mnie, czy przyjmuje się także robotników zamiejscowych. — A niech Pan Bóg broni. Na razie wystarczy miejscowych, choć w tej chwili wolnego konia z wozem w całym mieście nie znajdziesz. Na wiosnę przysłał Chorzów 200 robotników. — Było to przed pierwszym maja. Ledwo przyjechali, ogłosili strajk okupacyjny, który objął większość miejscowych robotników i trwał 3 tygodnie. Ot i pociecha z nich była. Nic też dziwnego, że teraz na obcych robotników zezem patrzą.

Dobry sposób, nie ma co.

Budowana obecnie ul. Piotrowskiego prowadzi do skoczni na Krokwi i tam pod kątem prostym łączy się z ul. Piłsudskiego. Tę znowu budują „Junacy". I trzeba przyznać, że pracują nadspodziewanie dobrze. Może trochę za wiele maszerują i śpiewają, ale niech tam sobie pośpiewają, jeśli praca na tym nie cierpi.

W. KELLER

4 lata przetrzymał

depozyty sądowe

„Gryps" zdradził przestępstwo

KATOWICE, 23.9. Urzędnik sądowy zatrudniony w kasie sądu grodzkiego w Katowicach Paweł Figna w roku 1933 przyniósł do domu kopertę z rzeczami, podlegającymi depozytowi sądowemu. Prócz różnych przedmiotów w kopercie znajdowała się pewna kwota pieniędzy, z których Figna 31 złotych wydał na własne potrzeby.

Sprawa ta nie wydałaby się, gdyby władze więzienne nie przytrzymały „grypsu" Figny, siedzącego w więzieniu za jakieś inne przestępstwo. Zarządzona wobec tego rewizja w mieszkaniu Figny i znaleziono wspomnianą kopertę z depozytami, w której brakowało 31 zł. Kopertę Figna przetrzymywał w domu przez 4 lata.

Wobec tych okoliczności Paweł Figna pociągnięty został do odpowiedzialności karnej z art. 285 i zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Paweł Figna został skazany na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Hodowcy trzody chlewnej

w spółdzielniach zbytu zwierząt rzeźnych

POZNAŃ, 20.9. (sp) W gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem prezesa Mikołajczyka odbyło się posiedzenie rady nadzorczej centrali zwierząt rzeźnych, obejmującej wszystkie powiatowe spółdzielnie zbytu trzody chlewnej i zwierząt rzeźnych na terenie Wielkopolski.

Po wygłoszeniu sprawozdania przez prezesa rady nadzorczej i zarządu uchwalono przystąpić na udziałowca do Rolniczej Spółdzielni Mięsnej w Warszawie.

Przyjęto i uzgodniono warunki współpracy z tą instytucją, oraz uchwalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Zaznaczyć należy, że ostatnio powstało wiele nowych powiatowych spółdzielni zbytu trzody chlewnej i zwierząt rzeźnych, tak, że zaledwie kilka powiatów nie posiada jeszcze organizacji spółdzielczej, zorganizowanej w tym dziale przez rolników.

Rolnictwo pomorskie na Jasną Górę

TORUŃ 23.9. Pod przewodnictwem JE ks. biskupa St. Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej, dn. 16 października rb. wyruszy do Częstochowy wielka pielgrzymka rolnictwa pomorskiego. Podczas pobytu na Jasnej Górze pielgrzymi w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej złożą votum rolnictwa pomorskiego. Na Jasnej Górze będzie również poświęcony nowy sztandar Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Synod archidiec. krakowskiej

KRAKÓW 23.9. W katedrze na Wawelu na inaugurację Synodu dn. 20 br. odprawił uroczystą pontyfikalną mszę św. JE książe metropolita dr Adam Stefan Sapieha w asystencji ks. infuł. dra Adama Podwina, ks. prał. Stefana Mazanka i ks. kan. St. Jasińskiego. Po mszy św. nastąpiła uroczysta promulgacja Synodu, na którą złożyły się odczytanie dekretów synodalnych, zaprzysiężenie uczestników Synodu, uroczyste wyznanie wiary, Veni Creator i Litania do Wszystkich Świętych.

O godz. 10.15 rozpoczęły się obrady Synodu w auli archid. seminarium duchownego. Po odczytaniu listy obecnych JS książe metropolita wygłosił egzortę do duchowieństwa n. t. ważności Synodu. Z kolei wygłoszono 7 referatów.

Po referatach uchwalono kilka wniosków i rezolucyi.

Synod zakończył się dn. 21 bm. uroczystym Te Deum w kaplicy seminarium duchownego.

Zjazd młodzieży wiejskiej w Poznaniu

POZNAŃ, 23.9. (sp) Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, na którym uchwalono termin walnego zjazdu.

Walny zjazd WZMW odbędzie się w dniu 30 października. WZMW w ciągu ostatnich kilku lat wzrósł ogromnie na siłach i wyparł z terenu wielkopolskiej wsi prawie wszystkie organizacje nie-ludowe.

Pomnik św. Andrzeja Boboli w Wilnie

WILNO 23.9. W Wilnie zawiązał się komitet budowy pomnika św. Andrzeja Boboli. Pomnik ma stanąć na miejscu drewnianego krzyża, stojącego na wzgórku przy ul. Połockiej, gdzie zgodnie z podaniem, oo. Jezuici przewożąc w 1818 r. relikwie św. Andrzeja z Pińska do Połock, zatrzymali się celem odprawienia nabożeństwa. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa z prośbą o ofiary na pomnik.

Napad rabunkowy

ŁÓDŹ 23.9. Na zagrodę Tadeusza Jakubowskiego we wsi Sadekysz pod Tomaszowem Maz. nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego. Bandyci wtargnęli do mieszkania, obezwładnili i skrępowali domowników, po czym splondrowali mieszkanie i zabrali 600 zł w gotówce oraz dubeltówkę, po czym zbiegli.

Powiadomiona policja zarządziła obławy w okolicy, zatrzymując kilku podejrzanych.

Regulacja Wisły w COP'ie

Rozpoczęto pracę nad regulacją koryta Wisły na obszarach COP. M. in. przeprowadzone będzie zwężenie rzeki pod Sandomierzem do 94 m przy pomocy specjalnych przyrządów. Umożliwi to żeglugę na Wiśle w górnym jej biegu przez cały okres letni.

6 zgromadzeń bublicznych Stronnictwa Pracy w powiecie rawickim

POZNAŃ, 23.9. W ostatnim czasie Str. Pracy zorganizowało 6 zgromadzeń publicznych w powiecie rawickim (Wielkopolska). Wszędzie dawał się zauważyć entuzjazm i gotowość do walki o postulaty. W Zakrzewie było ok. 150 ludzi, w Bojanowie — 200 (referat wygłosił p. Skilczyński), w Konarach — 150, w Miejskiej Górce — 400 (ref. p. Miunicki), w Pakosławiu — 100, w Sarnowie — 200 (ref. p. Witkowski).

Stronnictwo Pracy w Krakowie

KRAKÓW, 23.9. Dnia 18 września br. odbyło się w Krakowie zebranie miejscowego koła Str. Pracy. Zebrani wysłuchali z zajęciem referatu o istocie demokracji oraz innych ustrojach społecznych. Koreferował prezes dr Kuśnierz o sytuacji przedwyborczej. Głos zabierali pp.: Morski, Gesing, Dolewka i Zydroń.

Wyrok na członków komitetu strajkowego

Sąd okręgowy w Rzeszowie ogłosił po 5-dniowym przewodzie sądowym wyrok w głośnej sprawie członków chłopskiego komitetu strajkowego z roku ub.

Prezesa komitetu Krajewskiego skazano na 7 i pół lat więzienia, siedmiu członków komitetu zaś na karę od 3 do 6 lat więzienia.

Według nowych instrukcyj Kominternu

Robota komunistyczna w Polsce

cybie na całość związków zawodowych

Na VI światowym kongresie komunistycznym w Moskwie, słynny komunista bułgarski Dymitrow wygłosił kilkugodzinny referat o planach komunizmu na daleką przyszłość. Według tego planu młodzieżowe organizacje komunistyczne we wszystkich państwach tzw. burżuazyjnych uległy rozwiązaniu, młodzieży zaś zalecono przystępowanie do legalnych związków i stowarzyszeń w celu szerzenia ogólnego niezadowolenia i rozsadzania w ten sposób życia społecznego od wewnątrz.

W ten system pracy komunizm włożył całe swoje nadzieje, które jednak celu nie osiągnęły. Wprawdzie życie społeczne w poszczególnych środowiskach uległo pewnemu rozprzężeniu, z drugiej jednak strony wywołało to reakcję i spotęgowało czujność wrogów komunizmu. Komunizm zaś, zamiast się wzmocnić, tu i ówdzie uległ znacznemu osłabieniu. Instynkt narodowy okazał się silniejszym od siłą wciskanych w życie ludzkie sztucznych doktryn marksistowskich.

Obecnie, jeśli chodzi o polskie życie społeczne, jesteśmy świadkami moralnego i faktycznego upadku organizacji komunistycznych. Przywódcy komunizmu szukają nowych dróg ekspansji i odzyskania utraconych wpływów w masach robotniczych. Nie mając własnej organizacji, rozwiązanej, jak wiadomo, przez centralne władze kominternu, wierni dotąd komunizmowi, dawni członkowie partii otrzymali polecenie przyczajenia się w związkach zawodowych legalnych.

Wybitniejsi członkowie rozwiązanej partii komunistycznej czyli ci, któtrzy zajmowali stanowiska kierownicze a nie wpadli w niełaskę, już nawiązali w Polsce wspólną nić i bodaj, że utworzyli tymczasowe ciało kierownicze organizacji, zamierzając w najbliższym czasie przystąpić do intensywnej działalności. Mowa tu, rzecz oczywista, o stalinowcach, bo tylko ci są obecnie w stanie jako tako wegetować, mając oparcie moralne i finansowe w ZSRR. Trockiści są w dużo „gorszych piórach". Jest ich i mniej, i nie mogą liczyć na pomoc pieniężną z zewnątrz.

O finanse też rozbija się w Polsce cała akcja kamunistyczna. Ogranicza ją się do szerzenia fermentu w związkach zawodowych i nawet w organizacjach politycznych, że wymienimy „Bund", gdzie w tych dniach kilku kryptokomunistów zdemaskowano w Warszawie i wyrzucono z organizacji. Nie obeszło się przy tym bez bójki na jednym z zebrań partyjnych.

Zdemaskowanie to nastąpiło na tle walki o wpływy na zapowiedziany w najbliższym czasie kongres żydowskich robotników, który organizuje „Bund". Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed kongresem dowiemy się o wielu niespodziankach.

Gdyby przyjrzeć się bliżej wielu nowym mniejszym działaczom zawodowym, niewątpliwie odkryto by ciekawe karty ich przeszłości politycznej. Będzie to musiało mieć w przyszłości następstwa, nie zawsze korzystne dla polskiego ruchu zawodowego.

JER

Na kosztowne hulanki w nocnych lokalach

nieuczciwy urzędnik skradł 200.000 zł

W jednej z poważniejszych firm handlowych zajmował kierownicze stanowisko Marian Smokowski. Między innymi wypełniał on blankiety czekowe, podpisywane następnie przez właścicieli firmy. Mając zaufanie do Smokowskiego dość często pod pisywali czeki in blanco. Smokowski okoliczność tę wykorzystał w celach oszukańczych.

W rezultacie wykryto nadużycia sięgające sumy 200.000 złotych. Podejrzenie od razu padło na niego. W mieszkaniu jego przy ulicy Czerwonego Krzyża przeprowadzono rewizję. Znaleziono kilka woreczków pieniężnych od bilonu i kluczy. Jak się okazało był to kluczyk od safesu w oddziale miejskim Banku Handlowego. Tam Smokowski lokował skradzione pieniądze.

Dochodzenie wyjaśniło, że spólnikiem jego przy podejmowaniu pieniędzy na sfałszowane czeki był Anastazy Grabowski, jego przyjaciel. Smokowski prócz tego lokował pieniądze w Banku Zachodnim na nazwisko Mariana Sarneckiego. W Banku Handlowym figurował jako Stanisław Rajkowski.

Wszystko to się wydało i Smokowskiego oraz Grabowskiego aresztowano. W bankach znaleziono jeszcze 160.000 zł, które zabrano. Około 40.000 zł Smokowski przepuścił na hulanki w nocnych lokalach.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa. W próbach „Szkoła obmowy" Sheridana.
POLSKI: „Subretka" Devala. W próbach „Papa Nikoluzos" Melasa.
LETNI: „Jean".
NOWY: Dziś premiera krotochwili „Bratnie dusze" K. H. Rostworowskiego.
MAŁY: „Pani natura" Birabeau. W środę 28 bm. premiera „Rozwiedźmy się".
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".
TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.
BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".
AMOR (Elektoralna 15): „Nie znała miłości" i „Dzień na wyścigach".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Buster Keaton".
AS (Grójecka 54): „Książątko".
BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".
CZARY (Chłodna 29): „Kalif z Bagdadu" i „Szeik Ramon Nowarro".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejezd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Pani Walewska"
FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".
FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".
HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".
ITALIA (Wolska 52): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".
KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".
METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".
MEWA (Hoża 38): „Dama na dwa tygodnie" i „Zbieg z Saint Quentin".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".
PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".
RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".
SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".
TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „8-ma żona Sinobrodego".
UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach [illegible] młodzieży — telef. 7-11-25

„Harnasie" — nareszcie w Warszawie

Otwarcie sezonu w Teatrze Wielkim nastąpi 1 października. Z uwagi na to, że z inauguracją tą rozpoczyna się okres obchodów 20-ej rocznicy odzyskania niepodległości. Dyrekcja Opery przystosowując swoje możliwości do warunków skromnego budżetu wybrała na uroczysty wieczór inauguracyjny dwie, klamrą dwu różnych epok twórczości polskiej spięte perły rodzimej muzyki operowej, mianowicie: operę Stanisława Moniuszki „Verbum Nobile", promieniejącą blaskiem kontuszowej polskości i wdziękiem staropolskich akcentów komediowych, ponadto zaś niepospolity poemat muzyczny Karola Szymanowskiego „Harnasie".

Zmontowano na przestrzeni krótkiego czasu przy współudziale powiększonych jakościowo i liczebnie zespołów baletowych i orkiestrowych pod nadzorem kapelmistrzowskim dyr. Dołżyckiego, reżyserskim Wiśniewskiego i baletmistrzowskim M. Pianowskiego, dwa widowiska muzyczne połączone w program jednego wieczoru. Każdy szczegół otoczono najtroskliwszą opieką, szczególnie zaś wiele trosk poświęcono nie wystawionym dotychczas w Warszawie „Harnasiom".

Projekty dekoracyjne art. mal. Zofii Stryjeńskiej.

Nowinki teatralne

PREMIERY W POLSKIM I MAŁYM

Już w przyszłym tygodniu — mimo powodzenia sztuk będących na afiszu — nastąpi zmiana repertuaru w obu teatrach: Polskim i Małym.

Pierwszy daje premierę Teatr Mały, bo już w środę dnia 28 bm.

Do poniedziałku dn. 26 bm. grana będzie komedia A. Birabeau „Pani natura", we wtorek Teatr Mały będzie zamknięty, a w środę odbędzie się premiera słynnej komedii w 3 aktach W. Sardou i E. Najac'a „Rozwiedźmy się". Reżyseria A. Węgierki, w głównej roli kobiecej Janina Romanówna, w drugiej roli męskiej Wojciech Wojtecki.

Teatr Polski do piątku dnia 30 bm. a więc jeszcze przez 10 wieczorów grać będzie „Subretkę" Devala, zaś w sobotę dnia 1 października daje premierę komedii obyczajowej w 4 aktach, pióra wybitnego autora greckiego Spyrosa Melasa pt. „Papa Nikoluzos" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego i z Janem Kurnakowiczem w popisowej roli tytułowej oraz z pp. I. Borowską, T. Bohdańską, N. Niczewską, G. Buczewskim, i J. Kroczmarem w rolach ważniejszych.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

nastąpi inauguracja sezonu w teatrze Ateneum. Wystawiona zostanie komedia Moliera „Świętoszek" w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego, w reżyserii St. Perzanowskiej, w oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Wł. Daszewskiego, z muzyką F. Rybickiego.

W roli tytułowej wystąpi Stefan Jaracz, w pozostałych cały zespół Ateneum, a mianowicie: E. Bonacka, A. Jaraczówna, M. Nobisówna, S. Perzanowska, Z. Chmielewski, S. Daniłowicz, M. Kalinowicz, J. Łuszczewski, I. Pośpielowski i in.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Życie nasze można by podzielić na serie wydarzeń, które przeważnie idą gromadami, jeżeli wolno się tutaj tak wyrazić. Detal się dzisiaj nie kalkuluje. Wszystko hurtem. W ostatnich dniach ruch handlowy w Warszawie bardzo się rozdancingował. Dancingi wyrastają jak grzyby po deszczu. Władze budowlane zatwierdziły znowu plany kilku nowych dancingów. Świadczy to o naszej beztroskiej dzisiejszej rzeczywistości i zadaje kłam krukom, co kraczą bez ustanku o braku pieniądza, o kryzysie, o bezrobociu. Przedsiębiorcy dancingowi najlepiej wyczuwają nasze zainteresowania społeczne i dziwić się wypada, że czynniki ozonowe nie wpadły jeszcze na koncept zakładania przy swych lokalach

partyjnych dancingów

To by dopiero rozwiązało kwestię abstynencji społeczeństwa do tej niezwykłej organizacji. Proszę nie myśleć, że ironizuję, broń Boże, wchodzimy bowiem w okres agitacji wyborczej, a kto nie słyszał o kiełbasie wyborczej? Zamiast kiełbaski może więc być dancing.

Trzeba brać przykład z ludzi pomysłowych, którym się zawsze kawały udają. Takim jest Jakub Feldsobel z ul. Zamenhofa. Ma on siostrę Surę, pannę już 32-letnią, która pragnęła wyjść za mąż. Nie miała jednak szczęścia do kawalerów. Feldsobel chwycił, jak się to mówi

za łeb konjukturę

i ogłosił, że przyjechała doń jego krewna z Ameryki. Ma bardzo dużo dolarów i majątek za oceanem. Kto się z nią ożeni, ten zaraz po ślubie wyjedzie z nią do Ameryki. Ponieważ chętnych do wyjazdu z Polski młodych żydków jest w Warszawie bardzo dużo, poczęli się zgłaszać kandydaci hurtem. Spośród 60 przeszło młodzieńców panna Sura wybrała sobie krawca z Nalewek Szmula Sztokmana. Feldsobel upominał tylko każdego młodzieńca, żeby nic nie wspominał o posagu, dolarach, Ameryce, bo panna jest bardzo delikatna i wrażliwa. Mogłaby kandydata odrzucić. Sztokman tego się trzymał i milczał. Ożenił się i był szczęśliwy. Nazajutrz, już jako mąż, spytał kiedy pojadą do Ameryki. Panna otworzyła oczy ze zdziwienia. Do Ameryki? Jaka Ameryka. Jakie dolary? Krawiec wpadł, ale ostatecznie pogodził się z losem, bo mu się żona podoba.

A oto jeszcze jeden dowód, że dobra taktyka daje dobre wyniki. Natan Ojk jest złodziejem kieszonkowym. Poznał pannę, z którą się zaręczył i której mu wszyscy zazdrościli. Zazdrościł mu jej także jego spólnik Gecel Heinsdorf.

I tak

motał nić intrygi

koło panny, aż ją Ojkowi odbił. Ojk postanowił się zemścić tak, żeby mu obrzydzić życie. Zaczął mu przeszkadzać w robocie. Ile razy weszli obaj do autobusu miejskiego, Ojk ostrzegał pasażerów, żeby się pilnowali, bo w autobusie jest złodziej. Heinsdorf postanowił chodzić na kradzieże z innymi złodziejami, zrywając z Ojkiem, ale nie zdało się to na nic. Ojk chodził za nim i psuł mu interes. W rezultacie zwołano „dintojrę", która wydała wyrok: panna wróci do Ojka, ten wzmamian za to zapłaci Heinsdorfowi odszkodowanie w sumie 1000 zł. Ojk wprawdzie zapłacił grubą gotówkę, ale dzięki swej taktyce pannę odebrał.

J. J.

24 i 26 września rejestracja studentów

Przypominamy, że w dniach 24 i 26 września br. odbędzie się rejestracja studentów obowiązanych do uzupełniającej służby wojskowej.

Rejestracja obowiązuje studentów nowowstępujących przyjętych na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1938-39, oraz innych studentów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zostali jeszcze zarejestrowani.

Rejestracji podlegają następujący studenci: przedborowi, poborowi i ochotnicy, którzy otrzymali kat. A, po nadkontyngentowi, poborowi zaliczeni do pospolitego ruszenia (kat. C) lub pomocniczej służby wojskowej (kat. D), podoficerowie i szeregowcy urlopowani w myśl art. 74 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, podoficerowie i szeregowcy urlopowani na ściśle określony termin wskutek czasowej niezdolności do czynnej służby wojskowej, oficerowie, podoficerowie (podchorążowie) i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej.

Obowiązani do rejestracji powinni stawić się przed komisją rejestracyjną z dokumentem wojskowym, ze świadectwami przysposobienia wojskowego, oraz dowodami akademickiemi (ci, którzy studia wyższe kontynuują), — według podanego planu w obwieszczeniach DOK I rozplakatowanych na terenie m. st. Warszawy.

2 pociągi popularne na uroczystości do Okrzei

Staraniem Ligi Popierania Turystyki 2 października uruchomione będą dwa pociągi popularne z Warszawy i Siedlec do Okrzei, w związku z uroczystościami oddania narodowi kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei.

Z Warszawy Gd. pociąg odejdzie o g. 6 m. 29 i tegoż dnia powróci o g. 20 m 29, z Siedlec o g. 7 m 35, powrót o g. 18 m 10. Opłata za przejazd z Warszawy 5 zł 80 gr, z Siedlec 2 zł 60 gr.

Nie wszyscy maturzyści będą powołani do wojska w rb.

Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości poborowych z cenzusem: spośród poborowych z cenzusem — tegorocznych maturzystów, którzy w bieżącym roku byli powoływani do odbycia służby pracy, nie wszyscy będą powołani w bieżącym roku do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Natomiast będzie im przysługiwało przy równych warunkach wykształcenia z poborowymi z cenzusem starszych roczników — pierwszeństwo przy ubieganiu się o wcielenie do szeregów wojskowych w bieżącym roku.

Uwaga! wściekły pies

Przy ulicy Słupeckiej 9 wściekł się jamnik. Wszyscy właściciele psów wyprowadzanych na sąsiednią łączkę, gdzie się mogły zetknąć z chorym psem jamnikiem powinni natychmiast zgłosić się do lekarza weterynarii w starostwie grodzkim południowo-warszawskim.

Pogoda

Dziś w całym kraju słonecznie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich. Temperatura w ciągu dnia do 23 stopni.

Na ringach boiskach i torach

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W sztafecie 4x200 startuje 6 zespołów

Liczny udział zgłoszonych zawodników

Jak donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Krakowie trzy konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zgłoszenia są nad spodziewanie liczne i przedstawiają się jak następuje:

Do biegu na 3 km z przeszkodami zgłosiło się 10 zawodników: Soldan i Kozłowski z Cracovii, Herman, Osiński i Jurkowski z Polonii warszawskiej, Wirkus, Marynowski i Broma z Warszawianki, Flis ZS Lublin oraz Kramek ZS Gdynia. Faworytem biegu jest Soldan.

Do sztafety 4x200 m zgłoszono 6 ze społów: Polonia warszawska, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orlęta z Dęblina i Cracovia.

Do sztafety szwedzkiej zgłoszono 7 zespołów: Polonia I i II z Warszawy, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orlęta Dęblin i Cracovia.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego w obu sztafetach jest drużyna Orląt, która wystąpi w składzie: Gąssowski, Janik, Nowak, Olszyna. Drużyna ta posiada już tytuł mistrza Polski w sztafecie 4x100 metrów.

Do chodu na 50 km zgłosiło się 11 zawodników: Możdżyński (PF Warszawa), Grechuta (Gdynia), Sadza, Kwaśniak, Śliwiński i Kwiatkowski (ZS z Ostrowca Świętokrzyskiego), Czech i Sitko (ZS Katowice), Budzyński i Bieregowoj (Bałtyk — Gdynia) oraz Koźlecki (KPW Poznań).

Do rozegrania w tym roku pozostanie nadto jedna jeszcze konkurencja mistrzowska, a mianowicie bieg maratoński. Bieg ten rozegrany zostanie w dniu 9 października w Poznaniu.

Dziś przyjeżdżają Jugosłowianie

Ostateczna rozgrywka o puchar Króla Piotra

Reprezentacja piłkarska Jugosławii, która gra w niedzielę w Warszawie na stadionie WP z reprezentacją Polski przyjeżdża do Warszawy w piątek wieczorem.

W drużynie tej dominują gracze KS Gradiańskiego, najlepszej drużyny w Jugosławii i najbardziej zaprawionej w spotkaniach międzynarodowych.

Trio obronne Glaser, Hügl i Matosic jest najlepsze w Jugosławii. Boczni pomocnicy Lechner i Kokotovic są też starymi reprezentantami jedynie Jazbinsek na środku, podobnie jak i u nas Piec II, jest graczem młodszym.

W ataku Sipos na prawym skrzydle grywał przez wiele lat w drużynach szwajcarskich i francuskich, prawy łącznik Leśnik, jest doskonałym strzelcem, środek — Wolf, fizycznie słaby, ma doskonałą technikę, Antolkovic na lewym łączniku jest w tej chwili największą nadzieją piłkarstwa jugosłowiańskiego. Z meczu na mecz jest lepszy. Lewoskrzydłowy Woelker nie jest specjalną wybitnością.

W meczach o puchar króla Piotra Jugosławia pokonała już Polskę dwa razy w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3. Ewentualne zwycięstwo w Warszawie oddałoby Jugosłowianom puchar na własność.

Na trasie zamkniętej

odbędzie się Grand Prix Polski

W nadchodzącą niedzielę pod protektoratem Pana Prezydenta RP prof. dr Ignacego Mościckiego i na polecenie Polskiego Związku Motocyklowego odbędą się międzynarodowe wyścigi motocyklowe pod nazwą „Grand Prix Polski".

Zawody rozegrane będą na Bielanach, a startować może każdy kierowca posiadający międzynarodową licencję sportową. Motocykle podzielono na następujące klasy:

a) do 250 cm — seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

b) do 350 cm — seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

c) ponad 350 cm seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

Start ze zgaszonymi silnikami nastąpi punktualnie o godz. 11 dla klasy c), o 11,01 dla klasy b) i o 11,02 dla klasy a). Dla odróżnienia każda klasa zawodników będzie mieć inny kolor kasków ochronnych, a juniorzy mieć będą nadto pas przez środek kasku.

Długość jednego okrążenia wynosi 7.835 km. Wyścig odbędzie się na trasie zamkniętej, tj. wolnej od wszelkiego ruchu tak pieszego jak i kolowego.

Motocyklowe Grand Prix Polski

W związku z zawodami motocyklowymi o Grand Prix Polski, jakie odbędą się nadchodzącej niedzieli na Bielanach, komunikujemy następujące szczegóły:

a) trasa wyścigu prowadząca ulicami Marymoncką, Gdańską, Rudzką, Marii Kazimiery, Jana II, Kamedułów i Laskiem Bielańskim, zostanie całkowicie zamknięta na czas trwania (24 bm. w sobotę w godzinach 15—17,30), oraz w dniu wyścigów — 25 bm. od godz. 10 do 15.

Publiczność będzie mogła gromadzić się i obserwować zawody wzdłuż trasy, stosując się do wskazówek służby bezpieczeństwa. Trybuny dla publiczności ustawione będą na ul. Marymonckiej.

Publiczność piesza dojeżdżać może tramwajami do placu Wilsona, skąd, w kierunku lasku bielańskiego, kursować będą autobusy. Nadto od godz. 9-ej kursować będą z przystani naprzeciwko ul. Karowej statki żeglugi rzecznej „Vistula, dowożące publiczność do lasku bielańskiego.

Samochody prywatne parkować należy na placu wprost CIWF, przy zbiegu ulic Jana II i Kamedułów oraz w lasku bielańskim koło Bochenka.

Polskie święto sportowe w Rumunii

300 zawodników Polaków

z Bukowiny i Besarabii

W Starożyńcu na Bukowinie odbyło się święto sportu polskiego w Rumunii. Startowało przeszło 300 zawodników z Bukowiny i Besarabii.

W ogólnej punktacji I-e miejsce zdobył klub sportowy Wawel z Czerniowiec. Najlepsze wyniki w lekkoatletyce uzyskał Władysław Marcinowski, który wygrał 4 konkurencje na 100, 200, 400 m i w skoku w dal.

W ramach święta odbył się mecz piłkarski między polskim klubem Warta z Kiszyniowa z rumuńskim klubem Juventus ze Storożyńca. Zawody przyniosły wynik remisowy 1:1.

Święto wywołało znaczne zainteresowanie gromadząc liczną publiczność zarówno polską, jak i rumuńską. Obecni byli przedstawiciele konsulatu RP w Czerniowcach, delegat Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz przedstawiciele władz rumuńskich i wojska.

Mistrzostwo „starów" zdobył Niemiec

W San Diego na wybrzeżu Kalifornijskim rozegrane zostały mistrzostwa świata żeglarskie w kategorii „starów".

Regaty rozegrane zostały w 5 rejsach. W wyniku łącznej punktacji wszystkich pięciu rejsów tytuł mistrza świata zdobył Niemiec Walter.

Drugie miejsce zajął również Niemiec Weise, trzecie — jacht amerykański „Gale".

Mecz zapaśniczy z Włochami

W dniu 2 października stolica Wielkopolski gościć będzie u siebie zapaśniczą reprezentację Włoch, której ostatnio drużyna polska uległa w znacznym stosunku.

W międzyczasie zapaśnicy polscy pilnie trenowali, pod okiem trenerów i niewątpliwie zdołają się zrehabilitować w najbliższej walce, która rozegrana zostanie w cyrku poznańskim.

Walasiewiczówna w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne, w których m. in. weźmie udział mistrzyni Europy Stanisława Walasiewiczówna.

Niemieccy hokeiści w Poznaniu

W dniu 23 października br. rozegrany zostanie w Poznaniu rewanżowy mecz hokejowy na trawie pomiędzy drużyną wojskowego KS Poznań a jedną z najsilniejszych drużyn niemieckich SC Siemens.

W poprzednim meczu rozegranym w Berlinie drużyna nasza uległa w stosunku 0:3.

Pięciobój armii

W dniach 17—20 października w Warszawie odbędą się zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo armii.

Zawodnicy, którzy startować będą w pięcioboju, zgrupowani zostaną na obozie treningowym, zorganizowanym przez Związek wojskowych klubów sportowych. Obóz mieć będzie miejsce na stadionie W. P.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Margas (j. Kobitowicz), Holmes (6), Tasmania (27), Baronia (76). Czas 2,16 (6,5, 31,5, 32, 33, 33), pewnie o 1,15. Tot. zw. 35,50, fr. 6,60 i 5,50, porz. 115. Wycof. Taiga, Jeszcze raz, Anteusz.

GON. 2. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m.

Narew (ż. Jagodziński), Bidermajer (33), Cyrkon (256,50). Czas 2,17 (7, 32, 32, 34, 32), pewnie o 1½ — szyja. Tot. zw. 6, fr. 5 i 6,50, porz. 23. Wycof. Lari Fari, Mariasz.

GON. 3. Nagroda 4.000 zł. Dystans 3200 m.

Dedal (j. Dylik), Husarz (9), Potok (17), Largo (8). Czas 3,43 (1,21, 36, 36, 35, 35), łatwo o 4 — 7. Tot. zw. 21, fr. 7,50 i 6,50, porz. 126. Wycofana Hestia.

GON. 4. Nagroda 2.200 zł. Dystans 1600 m.

Estrada (ż. Gulyas), Allongo (16,50), Jenisiej (45), Hungaria (20), Miechów (109). Czas 1,40 (6, 31, 32, 32), łatwo o 4 — łeb. Tot. zw. 11, fr. 6,50 i 7, porz. 61. Wycof. Lolita, Hokej, Komtur.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Korona (ż. Gill), Grisette Lumiere (21,50), Maiden Hannah (15), Bachus (13,50), Falbanka (255), Passionaria (119,50), Martel (680). Czas 1,8 (6, 30, 32), łatwo o 3 — łeb. Tot. zw. 31,50, fr. 9, 8 i 6,50, porz. 296. Wyc. Kastylia, Luzak, Pazur.

GON. 6. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Kerry (ż. Stasiak), Isolano (70), Deville (8,50), Komtur (28). Czas 1,39 i pół (6, 30,5, 3S,5, 32,5), pewnie o 2 i pół — 1. Tot. zw. 15, fr. 8,50 i 15, porz. 225. Wycof. Hungaria.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1200 m.

Kastet (ż. Stasiak), Benito (28,50), Batalius (37,50), Pontus (46), Kretynga (292,50), Dolly II (17). Czas 1,14 (11,5, 30,5, 32), pewnie o ½ — 1½. Tot. zw. 11,50 ,fr. 7 i 9, porz. 83.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2800 m.

Orkan (j. Kalinowski), Zorza (18,50), Kulfon (35,50), Sessi (16,50), Awangarda (57,50), Doza (33), Cynara (122,50). Czas 3,10 (52,5, 33,5, 34, 35, 35), w walce o długość. Tot. zw. 30,50, fr. 11,50, 7,50 i 9,50, porz. 216. Wycof. Izolda, Ottawa, Beduinka, Okey, Kenia, Odaliska.

GON. 9. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1600 m.

Raguza i Ingola (łeb w łeb) (Lari Fari (9), Hokej (9,50), Genewa (53), Mousquetaire (40). Czas 1,41 (6,5, 30, 32,5), łeb — 1½. Tot. zw. 19, fr. 13, 12 i 11,50, porz. 260. Wycof. Eleazar, Primavera, Kryniczanka, Cyrkon, Narew.

6.15–24.00 RADIO

PIĄTEK, 23.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu dyr. Lot. P.; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; Pogadanka konkursowa P. R.; 16.45 Felieton; 17.00 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Sergiusz Taniejew: trio d-dur op. 22; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Pieśni i arie w wyk. Ludmiły Szretterówny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „Kalejdoskop"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Praga II. „Wesoły wieśniak" operetka Leo Falla.
20.00 Bruksela franc. „Trzy walce" operetka O. Straussa.
20.35 Strassburg. „Faust" koncert orkiestr.
21.00 Praga. Festival Janaczka.
21.00 Droitwich. Symfonia nr 2 Beethovena
21.50 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 24.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.10 Dawna muzyka; 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza"; 19.00 Pięć pieśni z op. 51 Joachima Raffa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Płyty; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.05 Płyty; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.35 Bratislawa. „Korsarz" opera Verjaczka.
21.00 Mediolan. „Arlesiana" opera Cilea.
21.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 25.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Pod Twoją obronę"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi: 9.15 Transmisja z Częstochowy; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 15.00 Szkic literacki; 15.15 Muzyka obiadowa; 16.00 Audycja dla wsi; 16.15 „Brytan Bryś" komedia A. Fredry; 17.05 Koncert rozrywkowy; 18.55 Transmisja z uroczystości 15-lecia LOPP; 19.55 Recital fortepianowy IGNACEGO PADEREWSKIEGO; 20.45 Przegląd polityczny; 20.55 Dziennik wieczorny; 21.05 „Ta-joj"; 21.40 Fragment meczu państwowego Polska — Jugosławia; 22.30 Piosenki; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.05 Zespół Pawła Rynasa; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.33 Praga II. „Jenuja" opera Janaczka.
20.10 Berlin. „Clivia" operetka Dostala.
20.10 Deutschlandsender. Koncert wieczornw.
20.25 Frankfurt. „Poskromienie złośnicy" opera Goetza.
20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny
21.00 Beromuenster. „Zemsta nietoperza" operetka Straussa.
21.00 Rzym. „Fidelio" opera Beethovena.

Pełna tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 193043

50.000 zł na nry 14524 37951

25.000 zł na nr 158518

10.000 zł na nr 15573

5.000 zł na nry 16515 38638 64665 77113 104055 153802

2.000 zł na nry 403 17352 18329 26959 33860 39587 70911 74472 91038 104148 104941 105953 128276 134413 144701 154925

1.000 zł na nry 299 7483 8044 21978 28089 42133 46679 47727 51551 56866 57486 58998 66006 70438 71311 75570 81590 96885 100494 104490 106593 112161 124676 131734 132288 132829 141667 141863 154358 156826 158878

Wygrane po 250 zł

58 87 342 400 8 94 535 70 698 865
1014 52 123 279 394 421 757 95 837
47 85 978 2178 263 381 447 588 91
761 93 808 21 78 94 3097 184 417 28
767 816 33 4081 166 75 97 392 619 802
5058 7078 306 642 18 91 779 877 983
6041 91 155 63 288 481 80 665 729 38
863 997 7045 95 160 287 99 315 99
504 992 8005 66 79 128 215 383 650
790 9037 337 64 70 479 510 35 79
636 89 791 93 99 802 910 38 10125
31 220 379 581 11003 37 242 46 440
508 25 57 588 704 915 12184 220 327
445 518 36 628 702 17 804 15 952
13040 73 134 62 76 571 687 727 83 90
986 14169 221 44 328 65 479 83 620
76 755 831 95 590 15041 76 327 713
899 934 51 16051 117 201 324 37 48 9
432 750 55 601 17017 83 164 371 95
407 47 543 601 18006 70 122 32 245
64 305 36 749 80 96 865 996 19077
88 66 67 321 64 498 640 56 61 97 942
20029 152 68 252 76 80 333 430 88
99 586 736 43 5 845 56 9 21045 50
137 323 42 647 8 808 94 22125 201 9
21 327 454 84 516 23041 78 157 65
223 350 413 548 632 62 69 775 937
24003 264 383 87 521 611 64 707 813
932 25221 504 71 572 715 813 24 88
966 26209 323 67 403 96 536 98 860
75 27142 66 639 903 62 98 28489 95
574 651 77 808 7 906 15 29 131 57
276 91 95 7 408 574 88 773 944 52
30202 6 57 445 657 71 708 72 841
31088 154 67 254 311 701 70 75 846
939 95 32159 225 47 82 499 550 97
741 96 903 66 33210 420 61 84 539
748 805 19 966 1 34044 190 210 314
18 437 687 94 881 973 78 35023 29
45 60 82 305 84 452 504 87 765 810
72 904 36020 127 75 268 372 86 512
47 56 641 758 852 930 37003 48 104
16 39 370 71 76 51 448 94 668 38064
94 295 384 99 431 691 889 948 39072
83 7 330 79 576 615 53 711 848 96
942 49 40161 208 22 49 357 70 486
545 606 88 812 941 99 41001 36 155
225 518 39 63 76 627 88 886 930 42012
95 163232 77 484 646 825 29 47 68
43027 178 338 489 688 375 955 44058
181 200 397 539 53 60 45072 138 63
283 388 454 503 11 16 614 92 741
88 844 86 985 46164 275 429 688 779
823 911 47112 27 280 509 610 819 976

48139 234 392 433 541 46 50 760 819
21 49144 82 288 317 71 408 507 34
728 830 992 50018 228 92 598 638
40 50 63 718 25 78 806 23 945 57
51038 55 112 94 503 639 718 833 52019
107 287 644 78 91 700 806 51 990 44
53035 412 571 74 77 775 92 820 925
62 54021 189 361 487 540 68 603 12
43 734 897 55010 86 94 252 322 49
426 65 56 291 661 3 832 998 56248
542 621 739 953 57083 158 377 447 69
556 88 639 58120 283 361 452 61 756
827 73 917 61141 90 228 317 54 60 430
637 769 91 966 60264 386 409 24 30 59
600 5 736 63 382 63401 4 576 94 710
966 64171 525 71 649 836 76 973 65146
332 514 627 712 66040 125 262 350 460
589 776 838 48 52 92 56004 41 43 109
60 365 78 481 542 714 847 909 34 98
68064 199 204 330 461 781 87 964 72
8 69091 249 409 590 615 757 77 91
856 913 28 82 70014 35 139 204 26
91 322 59 521 601 261 708 834 71402
729 48 800 940 72036 213 26 728 402 31
571 636 77 98 728 886 922 73108 19
93 265 36 94 505 69 60 36 9 450 571
603 6 930 74014 21 159 268 389 488
503 25 656 726 756 72 75183 87 223
37 327 93 492 718 817 30 941 76036
202 98 466 525 64 921 88 99 77009 43
9 171 209 60 475 95 539 719 88 817
64 86 755 78035 93 162 336 436 532
47 58 79 758 89 870 5879048 303 55
571 607 66 742 88 98 804 48 934 80318
413 26 41 626 788 827 81197 279 309
37 430 18 26 569 736 838 68 905 65
82126 209 66 361 409 50 623 83002
33 160 69 76 80 320 35 540 617 836
94 84108 313 455 64 531 626 55 47
78 47 934 5785080 422 590 663 86043
170 84 98 229 73 370 544 659 713 819
87456 79 573 697 703 8 896 97 514
88038 66 124 96 22 75 98 413 575 787
864 940 93 89036 183 289 448 617 67
74 97 800 81 927 90112 264 339 72 459
639 713 14 58 91 91103 40 263 327
98 449 85 601 819 92024 97 151 210 78
69 567 84 97 717 803 11 917 93056 64
96 271 311 69 449 517 24 69 79 608
91 9 767 58 94088 99 201 56 36 464
537 43 615 26 726 95067 91 269 79 599
679 84 699 907 96179 278 408 31 99
505 93 736 36 43 808 97097 142 48
212 68 86 441 503 63 700 75 85 832
900 98187 230 383 84 404 95 563 98
626 744 845 930 99033 295 316 69 453
84 791 824 100003 148 69 218 64 384
424 87 564 817 101002 19 38 123 30
483 818 941 102142 266 411 526 69 71
764 813 103106 85 343 513 79 711 24
925 58 77 104110 75 430 97 563 706
801 76 983 105109 45 62 414 45 608
78 745 966 106038 65 92 275 382 516
613 73 716 66 963 107059 185 313 35
787 108222 309 402 17 631 64 74 856
83 911 109053 198 249 413 733 927
63 88 110107 233 566 74 995 111057
384 518 60 681 784 810 112002 111
201 388 92 588 665 864 917 28 113043
52 159 561 94 698 721 24 946 114449
516 786 97 852 115074 101 201 60 354
754 864 921 52 116003 141 268 81 397
426 61 723 891 117057 115 220 310
80 421 902 6 118901 42 83 85 119089
60 407 799 815 120076 177 271 309
74 484 504 698 859 923 121178 263
643 65 813 20 961 122048 63 436 37
585 634 55 97 827 961 123039 65 151
260 341 43 425 632 717 42 28 42 867
124051 198 207 31 34 50 53 77 92 359

560 620 744 56 125170 241 55 61 772
842 916 126085 184 316 92 741 44 91
802 127217 67 327 64 75 74 83 615
65 744 53 913 37 128087 276 99 496
527 75 95 8 829 64 129341 403 66 594
641 790 835 99 130041 105 63 204 5
30 489 957 131032 248 643 53 67 830
961 132167 79 97 378 94 467 562 67
738 837 133072 136 256 406 92 3 513
86 653 707 50 828 68 72 86 134007
121 46 432 775 830 70 929 66 94 135081
309 463 607 21 37 49 64 849 959
136004 13 95 260 383 631 80 743 137049
151 464 568 80 697 749 806 41 930
76 138115 399 488 782 833 139000 189
295 317 69 417 37 71 79 633 38 40
69 74 89 77 944 140456 552 628 71 968
141074 108 10 35 208 312 694 5 710 800
51 80 142088 324 31 39 496 541 664
714 849 958 143102 370 94 472 98 596
605 736 874 954 144090 140 249 450
624 5 30 703 11 862 945 145027 59
116 201 569 641 763 67 80 821 966
79 146102 286 312 415 617 30 97 733
43 05192 925 56 147039 368 428 89
504 10 14 519 37 945 55 56 148216
92 827 39 149307 32 7 516 92 757
150 170 289 95 359 418 567 70 715
827 932 151004 51 67 188 333 407 12
516 644 765 805 906 32 49 76 152 951
153079 93 146 251 349 497 535 71 80
643 711 73 96 813 154139 287 322 437
557 894 155028 80 274 471 569 630
721 41 2 156369 514 55 662 72 830
930 63 157233 86 92 376 407 17 24
91 707 15 800 954 57 9 99 158016 32
263 310 636 82 98 760 63 89 938 68
159055 433 51 749 99 910

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

35 205 465 95 617 790 950 61 1175
623 36 871 2125 22650 480 528 613 923
3036 246 384 550 722 48 85 986 4001
11 103 226 374 534 647 992 5 5026
113 45 276 425 82 593 734 928 6195
321 79 475 724 951 7008 552 667 705
914 8575 610 816 999 9303 22 10158
397 821 92 89 303 44 627 718 32 12145
353 514 49 710 917 13045 344 14315
558 701 806 938 15172 217 347 634
719 25 80 16 230 351 505 612 957 81
17172 254 375 512 52 69 619 53 18274
793 887 951 19103 23 267 713 964
20057 94 431 739 811 907 21074 347
448 70 662 71 771 800 22017 162 262
309 23152 453 24035 105 394 405 73
89 582 660 808 25026 158 82 645 976
26369 447 688 903 27410 743 28177
954 29152 751 945 30013 90 124 330
441 608 45 964 31244 727 849 919
33000 193 491 641 842 44013 249 417
505 935 66 45109 68 417 562 82 663
853 36038 103 451 987 37038 719 536
619 780 38211 788 862 911 39054 77
207 331 794 40748 874 938 41055 157
250 540 603 2 2915 42309 72 913 43081
256 44335 452 822 49 45 45176 338
661 780 46058 131 241 357 485 956 82
47090 33 374 450 690 932 48359 417
957 96 49322 466 644 967 50108 81 367
467 521 865 51115 425 596 52487604
14 73 58042 566 724 54784 943 85
55042 231 351 806 938 56080 293 657
917 57254 77 321 47 477 671 710 900
13 58035 163 327 533 98 720 70 59070
350 552 60413 621 827 951 61073 436

633 47 975 62068 231 480 515 842
592 64214 489 601 742 65470 585 767
66196 268 736 832 907 65 67188 331
419 806 924 48 68049 384 513 69309
417 849 70027 156 259 52 71263 322
555 845 72877 73007 471 74078 278 88
494 597 81 808 28 77 75017 58 61 80
157 75 426 76005 131 494 829 989
77138 76 417 523 883 962 78004 27 157
66 281 337 47 84 782 79189 645 738
80431 620 708 824 57 81157 75 237
439 82217 690 720 83054 308 91 492
611 777 84081 837 85298 389 792 966
86060 163 314 548 69 840 87012 142
204 478 603 892 88161 322 698 780 92
817 74 85 969 90031 74267 380 539
91012 130 83 658 84 744 995 92009
315 450 708 44 93124 686 94007 727
95211 568 96147 535 97058 666 757
98018 234 938 99038 196 839 100018
119 308 426 808 934 101053 102038
220 821 103070 344 667 104047 301
493 696 105286 485 605 975 106134
509 892 107533 372 853 108120 109314
513 110625 65 828 111021 112154 712
113063 73 246 455 521 644 710 114246
440 910 115371 478 846 979 116095
857 117132 344 489 691 735 851 999
118299 119027 155 452 20 775 834
121651 741 122200 698 123453 768
124139 377 125504 630 126027 652 855
127110 128477 129653 130893 923
131079 86 182 384 528 856 132458 743
133054 701 134229 310 855 135377 499
509 777 136038 426 138338 537 139070
176 850 140248 440 825 141113 142004
147 213 53 877 143027 81 70 144521 90
60 44 59 145813 45 146237 785 147173
890 981 148459 149320 624 150702 32
802 151288 622 713 26 152029 46 282
774 153253 154 194 399 795 975 155078
190 438 156807 13 157528 392 158058
87 98 12485 548 661 777 159614 828

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 84989

50.000 zł na nr 143636

10.000 zł na nry 24429 102920 127049

5.000 zł na nry 35307 56079 70504 81755 141420 147149

2.000 zł na nry 904 1270 8645 12383 16183 22104 43840 47940 57154 61364 65994 80361 84959 89095 106854 110058 142163 144621

1.000 zł na nry 2437 5196 23051 28783 32531 38448 40281 48665 57876 65931 76499 79066 79811 82115 104865 111356 116477 123312 157656

Wygrane po 250 zł

53 143 72 91 258 75 539 607 60 883
99 1222 408 520 924 2111 39 45 283 583
734 368 205 91 516 442 323 443 79 886
943 5218 73 387 906 72 6096 128 203 538
7052 622 44 861 955 8234 339 731 9149
83 4 12 99 522 609 955 10263 332 434
73 908 75 11462 893 12203 350 730 916
13326 777 856 902 14153 288 343 426
922 15058 64 85 124 59 81 16809 990
17162 290 498 808 18064 94 210 442 573
794 800 33 93 921 19323 443 928 82
20468 787 904 21013 112 212 922 86
22041 129 611 43 67 23022 654 732 39
887 969 24011 41 212 837 25554 736 945
64 26055 113 212 53 77 320 483 27537
897 967 91 28359 436 647 98 736 854
29023 56 62 125 234 329 41 765 30129
290 372 438 67 31012 246 479 794 99
847 947 32143 263 762 33752 94 840 902
34268 398 35096 316 539 712 826 36427
48 678 706 37637 88 38067 311 636 702
708 39110 22 250 323 79 543 751 53 981
40344 552 664 837 41269 560 768 42094
505 837 43065 114 362 451 530 633 853
44016 155 337 42 817 972 45272 492
828 68 46670 818 47549 83 880 48185
283 358 667 49042 107 282 50084 237
99 423 61 51307 494 547 781 52022 197
302 458 898 911 53508 874 54123 241
77 55316 489 515 990 56020 182 370 523
749 86 57121 35 315 96 554 837 42
58159 507 952 59042 170 98 557 716 969
60250 96 326 493 61073 233 406 850
62407 846 66 907 63042 46 298 330 413
733 827 950 64146 305 18 43 68 412 672
856 65144 411 74 520 961 66053 54 224
64 387 97 410 509 67048 224 91 363 516
640 829 910 68131 250 69 799 869 949
87 69027 648 70 260 503 807 49 71106
230 399 600 74 72074 170 558 91 695
726 90 907 73079 82 88 230 486 644 729
935 98 74374 96 426 639 867 89 929
75068 208 568 908

76030 295 607 95 800 65 77192 294
463 752 880 78205 75 484 853 79752
999 80146 754 862 929 74 81050 457
565 636 82190 405 55 578 604 63009
19 55 81 207 302 897 9 990 84164 243
85086 575 684 98 706 45 973 86148
330 614 753 927 2 87001 128 74 215
527 41 54 75 82 687 942 79 88041 103
31 262 365 835 89066 247 318 695 768
939 90091 278 97 24 613 91096 809
92059 114 308 915 93341 446 673 848
921 89 93341 446 673 848 921 89 94025
108 286 455 502 92 712 864 906

95158 78 522 839 965 96107 36 455 91
647 97031 99 227 398 544 53 97 802 22
90 946 98153 212 333 504 39 99525 54
100080 161 283 556 754 926 101082 239
50 79 767 102047 337 71 697 103186 281
439 62 536 637 764 84 838 104153 348
762 840 988 105025 108 84 322 28 499
657 106035 153 540 830 107086 479 763
93 915 78 108106 226 522 649 899
109231 357 422 532 711 884 986 110169
391 534 825 111421 3 63 573 667 826
90 112266 458 515 783 878 984 113214
302 28 501 35

114009 326 524 723 808 115646 88
116048 547 691 899 927 117153 2258 626
118059 324 781 819 905 119090 522
120223 485 91 121024 931 122247 123269
304 406 89 554 982 124766 94 884 125315
126258 861 94 949 86 127109 363 69 741
866 966 91 128025 93 188 619 129011
973 130134 695 131026 641 716 846 67
132067 440 576 753 80 962 133329 597
134162 274 396 713 135318 493 690 961
136271 322 589 670 137189 246 598
139691 729 74 140004 194 657 141008
142094 138 359 143346 76 451 35 144043
44 219 675 779 975 145179 82 430 62
146000 25 57 402 147345 683 806 148287
846 60 149639 942 150167 339 446 533
796 935 151359 426 848 62 943 152292
301 531 740 815 153156 309 67 459 694
154130 40 67 659 730 1455112 360 629
156149 889 157643 158094 722 159113

Zarządom miejskim pod uwagę

Oczyszczanie ścieków i spalanie śmieci

naturalnie w Szwecji

W końcu bieżącego roku uruchomione zostaną w stolicy Szwecji nowozbudowane zakłady spalania śmieci i odpadków. Zakłady te wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia, mogą spalać dziennie 550 ton.



WENTYLATOR

Czyli jak sobie przemyślny jegomość tanio włosy strzyże.

Przedsiębiorstwo oczyszczania miasta zwozić będzie śmiecie z całego Sztokholmu do nowopowstałych zakładów, gdzie po spaleniu ich pozostanie bezwonny żużel o wadze zredukowanej do jednej piątej. Miejskie zakłady oczyszczania wywożą dziennie do 85 wagonów śmieci o pojemności 32 metrów sześciennych każdy. Wagony te opróżniane będą w olbrzymiej hali znajdującej się na najniższym piętrze nowych zakładów, skąd odpowiednie maszyny przetransportują je na wyższe piętra. Po usunięciu wilgoci w suszarni, śmiecie przechodzą przez trzy rodzaje pieców, gdzie podlegają dwugodzinnemu spalaniu. Przede wszystkim odpadki wędrują do ogniska, potem zaś pozostała masa przedostaje się do dwóch olbrzymich rozpalonych cylindrów. Pozostały żużel wywożony będzie na specjalnych wózkach na odległe skały.

Ogólny koszt wydatków związanych tylko z przebudową wagonów do wywożenia śmieci wyniósł 3,3 miln. koron. Plan nowowzniesionych zakładów przewiduje możność znacznej ich rozbudowy i zwiększenia liczby pieców do 8.

Zarząd miasta Sztokholmu buduje obecnie ponadto wielkie zakłady oczyszczania wody ściekowej, których budowa ukończona będzie w 1940 r. Zakłady te przetwarzać będą początkowo 100.000 m sześc. wody dziennie, po całkowitym ich jednak uruchomieniu będą w stanie w ciągu sekundy oczyszczać 10.000 litrów wody. Zakłady te buduje się według najnowszych zasad i wzorów. Wśród szeregu inowacji wymienić należy m. in. fakt, iż energię elektryczną niezbędną do uruchomienia zakładów czerpać się będzie z gazów powstałych z procesu rozkładania się mułu.

Kreda na płocie

Kwiatki

Codziennie o godz. 6 rano wsiadam do tramwaju przy ul. Czerniakowskiej, ażeby się dostać do redakcji. Codziennie zastaję oba wozy, dosłownie, przepełnione robotnikami, obwieszonymi ze wszystkich stron tramwaju, byle tylko móc na czas zdążyć do pracy. Ludzie ci, których oczywiście nie stać na inną lokomocję, jadą w najokropniejszych warunkach i przyjeżdżają do swych fabryk na pewno porządnie zmęczeni. Siłą faktu wydajność ich pracy musi się zmniejszać, a złe warunki komunikacyjne zwiększać muszą niezadowolenie i pogarszać samopoczucie.

Codziennie o godz. 6 po południu jadę z tejże Czerniakowskiej autobusem „z przesiadką", i codziennie na placu Trzech Krzyży nie mogę się dostać do żadnego z wozów, tak są niesłychanie przepełnione. Autobus „G" przychodzi od strony placu Zbawiciela z reguły z zamkniętymi drzwiami na znak, że miejsc nie ma.

Czasami trzeba przeczekać 3 i 4 wozy zanim się człowiek naresz cie dostanie i dojedzie do miejsca przeznaczenia, a przecież już na Czerniakowskiej zapłacił 30 groszy za prawo jazdy drugim autobusem.

Coś tu nie jest w porządku.

* * *

P. prezydent Starzyński rzucił w swoim czasie hasło przyozdobienia Warszawy kwiatami. Na słupach tramwajowych głównych arterii miasta poprzywieszano koszyki z kwiatami, w niektórych miejscach Warszawy zazieleniono jezdnie, tak że wozy tramwajowe jadą środkiem trawników, dba się o to, ażeby okna i balkony domów dekorować skrzynkami z kwieciem.

Oczywiście nic nie mam przeciwko temu, ażeby się Warszawa barwiła i pachniała kwiatami. Zapewne, nie ma nic piękniejszego, niż kwiaty i nic bardziej umilającego szare, codzienne życie.

Ale jednak...

Gdyby tak trochę mniej kwiatów a więcej wozów tramwajowych i autobusowych... Szary człowiek nie będzie się cieszył urodą Warszawy dopóki nie będzie mógł wygodnie i bez narażenia całości żeber dojechać na czas tam gdzie się dostać musi.

Zdaje mi się, że z dwóch zagadnień: piękna stolicy i komunikacji, zagadnienie komunikacji posiada wagę znacznie większą.

ORKA



— Jak mało wrażliwy jest ten ptak.

Kobieta zmieniła mapę Europy (11)

Wpław przez ocean w nieznane

Koniec Kariery Pertabra

Orientując się doskonale w szalonym niebezpieczeństwie, jakie mu groziło Pertabr skoczył w pierwszej chwili ratować wiernego przyjaciela Rrekto. Jeszcze przed chwilą widział go na dolnym pokładzie statku...

W kilku skokach dopadł do stojącego przy burcie Hindusa porwał go wpół i... wyrzucił za burtę.

Dwa następne, równie rozpaczliwe gesty — to dwa pasy ratunkowe, które również frunęły w kierunku Rrekta...

Teraz dopiero Pertabr poskoczył ku reflektorowi, którym oświetlił morze i zorientowawszy się, gdzie jest jego przyjaciel skoczył za burtę...

Słony nurt zimnej wody pochłonął go odrazu. Silnymi rzutami rąk Pertabr wypłynął na powierzchnię rozhuśtanych fal i dopadł do pierwszego pasa ratunkowego. Po kilku minutach walki z żywiołem znalazł drugi pas, ale... Rrekta nie było.

Od strony statku również nikt nie dawał znaku życia. Nikt nie zainteresował się tym, że dwóch ludzi zabrakło na pokładzie: statek szedł dalej po tym samym kursie.

Nagle Pertabr zauważył jakiś ciemny kształt na fali, ale... tuż pod statkiem. Widocznie nie uprzedzony ani słowem Rrekto usiłował się uratować wracając do statku.

Krzyknął...

Cień skierował się w jego stronę.

Po kilku minutach walki z rozbujałymi falami znaleźli się obok siebie.

— Uciekajmy! — krzyknął Pertabr. — Alicja wie wszystko i za chwilę wysadzi w powietrze statek...

Rrekto, któremu nie trzeba było dwa razy powtarzać wziął pas ratunkowy od Pertabra i między dwoma przyjaciółmi rozpoczął się nerwowy wyścig. Aby dalej, aby dalej, aby-dalej...

Tymczasem od strony statku nadal nie było słychać nie tylko eksplozji, ale nawet żadnego dźwięku, któryby wskazywał, że ktoś tam żyje. Motory zatrzymane od wieczora — statek szedł na żaglach, pchanych przez lekki passat — cisza...

— Nie mylisz się? — zapytał nagle Rrekto.

Przez chwilę Pertabr chciał mu zaprzeczyć, ale — jeśli eksplozja miała nastąpić to przecież ładne kilkanaście minut upłynęło od chwili, gdy znalazł w swej kajucie złowróżbną zapowiedź...

— A może ona się rozmyśliła? — zastanowił się Pertabr. — Wracamy! — krzyknął do kołysającego się na falach przyjaciela.

I bez namysłu skierowali się znikającemu w ciemnaściach statkowi.

— Wołajmy, żeby zatrzymali — zdecydował Rrekto, wściekły w duchu na przyjaciela, który mu niepotrzebnie sprawił taką łaźnię.

Ale... zanim się zmówili, żeby razem krzyknąć — słup ognia buchnął w ciemnościach, a w kilka chwil falami targnął wstrząs i huk wybuchu...

„Ewelina" wraz z ładunkiem i załogą przestała istnieć.

Nie mówiąc słowa do siebie obaj przyjaciele zawrócili z miejsca szczęśliwi, że nie dopłynęli za blisko.

Ruina wszystkich marzeń i zrealizowanych już zamiarów wstrząsnęła Pertabrem bardzo silnie. Nie należał on wprawdzie do ludzi, których łatwo złamać, ale żeby w ciągu pół godziny stracić wszystko: stanowisko, ładunek broni i amunicji i wszelkie nadzieje na przyszłość — to był cios zbyt silny nawet dla jego żelaznych nerwów...

A teraz miał przed sobą bezkres oceanu...

Nie orientował się zupełnie w jakim kierunku płynie i jak daleko ma płynąć, jakie brzegi osiągnie jeśli w ogóle do nich dopłynie, co czeka go dalej? O tym samym myślał widocznie Rrekto, bo po godzinie zmagania się z falami krzyknął:

— Mam rewolwer!

Te dwa słowa oznaczały: „Jeśli chcesz — strzelę tobie i sobie w łeb..."

Upłynęło wiele czasu zanim Pertabr odpowiedział:

— Płyniemy dotąd aż się rozwidni!

Decyzja odłożona do świtu. Zimna woda zmroziła ręce i nogi obydwu. Noc czarna jak smoła zdawała się być bardziej bezlitosna i nieustępliwa od wody...

Wreszcie niebo na wschodzie poczęło jaśnieć, a niemal jednocześnie zobaczyli ciemne pasmo na horyzoncie...

— Ziemia! — jęknął Rrekto i... zemdlał. Widząc jak podrzuca go fala Pertabr pośpieszył z pomocą przyjacielowi, którego jednak musiał dociągnąć aż do brzegu.

Tu padli obaj jak nieżywi. Po pięciu godzinach walki z żywiołem — nerwy i mięśnie odmówiły posłuszeństwa obydwum...

Gdy Pertabr po raz pierwszy otworzył oczy — zobaczył nad sobą biały sufit szpitala. Na poręczy łóżka widnia'a tabliczka szpitalna, a na niej napis:

„Lionel Fitzmauritz" dalej: „Tyfus" data: „16-X.1915".

Jak wynikało z kalendarza, wiszącego na ścianie — leżał już dwa tygodnie... Była to dostateczna ilość czasu, aby Hiram Maxim zawiadomił cały świat o zaginięciu swego statku, złecia i... córki.

witpe

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

16

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni idzie do księdza po radę, a tymczasem Szczepek energicznie prowadzi śledztwo dalej.

— Kiej mówie, ze wlos w pitruszke, to w pitruszke! — huknął na nią trzynastoletni smarkacz. — Jo lepi wim!

Młoda, a przez to dość impetyczna panna podskoczyła ku rozwydrzonemu szczenięciu ludzkiemu, złapała jego rękę i zapomocą linii wymierzyła na niej sprawiedliwość.

W tym momencie stało się coś nieoczekiwanego...

Na malca rzuciły się jednocześnie wszystkie dzieci z całej klasy bijąc go i drapiąc po twarzy. Zanim niezbyt silna dziewczyna zdołała zapanować nad tym piekielnym bałaganem, jaki jej nagle — urządzono malec stał się podobny do piwonii w białe centki.

— Nowa ucycielka bije dziecioki! — rozwarła pysk cała wieś. — Bije, aż do krwi...

Nic nie pomogło dochodzenie i zaklęcia biednej dziewczyny: inspektor nie uwierzył, że dzieci pobiły rozhukanego malca, a od tego czasu najgorsze we wsi łobuziaki, uzuchwalone cichym poparciem dorosłych „dawały skołe" nauczycielce.

Jakto? Przecie sam inspektor skarał nauczycielkę za bicie dzieci... Nikt nie brał w obronę przeklętej „pitruszki", do której od tego czasu przylgnęło to przezwisko i poszło na dziesiątą wieś.

A łobuziaki wybijały w zimie szyby w mieszkaniu nauczycielki, żeby marzła zanim sobie wstawi nowe, w lecie zaś kontentowały się zbieraniem różnego rodzaju gadzin, które bądź żywe, bądź zdechłe podrzucano jej przez okno do małej izdebki przy szkole. Żadne z tych aniołków nie przeszło spokojnie obok okien nauczycielki, żeby choć kamieniem nie rzucić w okiennicę, albo patykiem załomotać po ścianach.

„Pitruszka" czuła, że żyje.

Aż wreszcie zdarzyło się, że na kradzieży bielizny złapała tego samego łobuziaka, który był przyczyną wszystkich jej nieszczęść: policjant zabrał ziółko i — oddał do domu poprawczego, na który młodocianego złodzieja skazał sąd dla nieletnich.

Od tej chwili udręki „Pitruszki" wzrosły wielokrotnie. Bowiem jeśli dotychczas w zadawaniu jej wyrafinowanych i dokuczliwych szkód celowały wyłącznie łobuzy w młodszym wieku — teraz nie brzydzili się tym i starzy, którzy byli zdumieni z oburzenia na „Pitruszkę". Jak można oddać dziecko w ręce policjanta?! Psie ścierwo nigdy samo dzieci nie miało i tak cudzym dzieckiem się rozporządzić?!

Wieś znienawidziła nauczycielkę, jej rodzinę, jej dom, jej imię... I wieś — raz po raz dawała wyraz swym uczuciom, jakie żywiła dla nauczycielki. Nikt więc teraz nie widział tych co wybijali szyby w szkole, czy w izbie nauczycielki, nikt nie brzydził się ludzkie i zwierzęce odpadki wrzucać w otwarte okna jej izby, nikt nie wiedział, kto przez całą noc nie daje spać „Pitruszce" piszcząc bez przerwy na gwizdku z wierzbiny, co zresztą słychać było w całej wsi.

„Pitruszka" była wyjęta spod prawa.

Oczywiście nic o tym nie wiedział Antoni Wiaderny. Spodziewał się raczej, że w izdebce przy szkole mieszka jeszcze ten sam stary nauczyciel, który jego, Antoniego uczył czytać i pisać, ten sam dziadyga, u którego zawsze tyle było ciekawych obrazków do oglądania i takie dobre jabłka, których stary nauczyciel nigdy mu nie żałował.

To też były więzień bardzo się zdziwił, gdy drzwi od izby szkolnej otworzyła mu nie duża, ale za to bardzo zastraszona dziewczyna o jasnych włosach i szmaragdowych oczach. Widocznie jednak twarz Antoniego Wiadernego nie nasunęła jej żadnych poważniejszych podejrzeń, bo — otworzyła drzwi trochę szerzej.

— Kogo pan szuka? — zapytała nieśmiało.

— Pana nauczyciela — odpowiedział przyglądając się uważnie miłemu buziakowi.

Ciemne łuki brwi na białej twarzyczce podniosły się do góry.

— Pana nauczyciela? Tu od dwóch lat ja jestem nauczycielką — odpowiedziała z ulgą w głosie. — A o co panu chodzi?

Wiaderny uśmiechnął się do niej, bo — cóż miał powiedzieć: nie miał przecież żadnego interesu.

— Ano... chodziłem kiedyś do tej szkoły... — rzekł wreszcie — to i chciałem... zobaczyć... stare kąty.

— Proszę bardzo — odpowiedziała bez wahania „Pitruszka", na której przybyły bardzo dobre zrobił wrażenie. — Niech pan wejdzie.

Wielki czarny krzyż, ten sam co kilkanaście lat temu, globus, mapa, trochę poszarzała i przyżółkła, te same wytarte ławki, o brzegach wyfryzowanych nożami podłoga wydarta trepami do ostatecznych granic i ten specyficzny odór atramentu, razowca i kurzu który nieodłącznie towarzyszy każdemu lokalowi szkolnemu na wsi — przypomniały Antoniemu lata dziecinne z taką siłą, że stanął tuż za progiem i — ani kroku dalej nie mógł zrobić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka WARSZAWA, ZGODA 5